

# GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESZCZADKA

ROK XXI 18.11.2011 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

Czytanie dla

IMPREGNAT DO DREWNA 5L  
KONCENTRAT 1:9

59 zł

FARBA DO DACHOW 10L  
POLIWINYL. BRĄZ

189 zł



Ustrzyki Dln.

ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94  
(za kinem)

REKLAMA NUMERU

## ŚWIĘTO ZA WYSOKĄ CENĘ



Fot. T. Szewczyk

Nie było żadnej zadymy. Wszyscy maszerowali razem. Nikt nikogo nie blokował. Nie trzeba było ściągać policji z innych miast. Nie było bijatyki. Nie spalono wozu transmisyjnego żadnej radiostacji ani stacji telewizyjnej.

Obchody Święta Niepodległości w Ustrzykach Dolnych nie dorównywały pod żadnym względem warszawskim. Rozpoczęła je msza święta w intencji ojczyzny w kościele parafialnym p.w. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski. Później wszyscy przeszli na akademię do Ustrzyckiego Domu Kultury.

Wzięli w niej udział m.in. przedstawiciele władz samorządowych powiatu ze starostą bieszczadzkiem Krzysztofem Gąsiorem i przewodniczącym Rady Powiatu Bieszczadzkie-

go Piotrem Korczakiem oraz gminy z burmistrzem Henrykiem Sulują i przewodniczącym Rady Miejskiej Julianem Czarnieckim. Wśród gości nie zabrakło też przedstawicieli władz Starosamborszczyzny z przewodniczącym Starosamborskiej Rady Rejonowej Wołodzimyrem Horobowem i merem Starogo Sambora Iwanem Hryzem, Giraltovec z primatorem Janko Rubišem i Medzilaborca z prednostą Slavomirem Rusinko.

Na sali - oprócz radnych miejskich i powiatowych - byli reprezentanci organizacji kombatanckich, partii politycznych oraz stowarzyszeń i organizacji społecznych, szkół, harcerzy, straży pożarnej, policji, straży granicznej, celników, leśników, różnych instytucji i firm. Było też sporo mieszkańców.

Walcę Polaków o odzyskanie niepodległości oraz wydarzenia i ludzi, dzięki którym Polska wróciła na mapy Europy, przybliżył wicestaroosta Zygmunt Krasowski. - Odzyskanie niepodległości - mówił - to nie jeden dzień, ale wiele, wiele lat, to nie dzieło jednego człowieka, ale kilku pokoleń Polaków. Właściwie każde pokolenie w okresie rozbiórów podejmowało próbę „wybicia się na niepodległość”, płacąc za to wysoką cenę.

W części artystycznej na fortepianie zagrali młodzi ustrzyccy pianiści, wychowanek instruktorce muzyki w UDK Eliny Heichel: Sabina Lizis, Magdalena Podolak i Damian Smarkucki. Wiązanek polskich tańców narodowych żywiłowo zatańczył dziecięcy zespół

taneczny „Bandanki”, prowadzony przez Beatę Maciołek. W tańcu hip-hopowym z dziecięcym wdziękiem zaprezentowała się grupa „Nemezis”, którą w UDK opiekuje się Joanna Drozd.

Po uroczystościach w UDK wszyscy uczestnicy ustrzyckich obchodów Święta Niepodległości, prowadzeni przez miejską orkiestrę dętą i poczty sztandarowe, przemaszzerowali głównymi ulicami miasta. W miejscach pamięci narodowej złożono kwiaty i wieńce, oddając hołd tym, dzięki którym mamy tego dnia powód do radosnego świętowania.

Wieczorem zaś w ustrzyckim Muzeum Młynarstwa i Wsi odbył się koncert, podczas którego przypomniano piosenki Anny German. T. S.

### KROŚCIENKO

#### SUPER-MAN

- To była jedna z najciekawszych skrytek, z jakimi mieliśmy ostatnio do czynienia - mówi jeden z krościeńskich celników. - Niewiele brakowało, żebyśmy jej nie znaleźli. Wydawało się, że tym razem nos celnika zawiodł. Na stanowisku kontroli szczegółowej sprawdzono cały autobus. W tych miejscach, które wykorzystywane są do kontrabandy, niczego nie znaleziono.

str. 4

### WEREMIEŃ

#### Sołtys wszystkiego nie robi

Wież w Polsce zmienia się w szybkim tempie, a bieszczadzki Weremień może być tego najlepszym przykładem. Jeszcze nie tak dawno typowo rolnicza wioska, w ostatnich latach stał się znany jako miejscowość turystyczna. Miał w tym walny udział Zbigniew Hańczyk - i jako sołtys z ponad dwudziestoletnim stażem, i jako jeden z mieszkańców.

str. 8

### USTRZYKI DOLNE

#### Można wejść i mieszkać

- Warunki są bardzo dobre. Nie spodziewałam się, że dostaniemy mieszkanie z panelami, ubikacją, zlewami, bateriami... Można było wejść i mieszkać - mówi pani Beata z parteru. - To jest małe mieszkanie, ale bardzo się z niego cieszymy.

str. 9

### MICHNIOWIEC

#### Nie ma to jak na swoim

Szczepan nie mógł się przyzwyczoć do widoku uniesionego w górę horyzontu. W którą stronę nie spojrzal, dalszy widok zasłaniały mu góry. Wschodzące z lewej strony domu słońce, wdrapywało się na najwyższą z nich, a gdzieś daleko za nią była miła jego sercu i dioniom ziemia - czarna, żyzna, swoja.

str. 10

### ZŁOTY STOK

#### Osiem medali dla „Halicza”

Lekkoatleci MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne przed wyjazdem do Złotego Stoku nie kryli, że liczą na dobre wyniki. Ich trener Grzegorz Oleksyk zapowiadał, że jego podopieczni mogą zdobyć nawet siedem medali. Pomylił się niewiele. „Haliczanie” wywalczyli osiem krążków!

str. 12

**AUTO SPA**  
ekologiczne mycie parą

- mycie parowe
- parowe pranie tapicerki
- nanoochrona
- OZONOWANIE WNĘTRZA POJAZDU

Istnieje możliwość rezerwacji przez telefon.

zapraszamy  
Ustjanowa Górna 61 E

tel. 661 910 182  
www.autospa-bieszczady.pl

- OZONOWANIE POMIĘSZCZEŃ  
- parowe pranie mebli tapicerowanych

**OPTYK "PAN HILARY"**  
ul. Dworcowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D.  
tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania  
wzroku w każdy czwartek  
Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 5%

**Pan Hilary**

**"PROFIL"**  
Sanok, ul. Okulickiego 8  
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA  
BRAMY  
BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń

## Posiedzenie Związku Bieszczadzskich Gmin Pogranicza

## Zadań przybywa, pieniędzy ubywa

Pomoc społeczna i promocja turystyczna to główne tematy posiedzenia Związku Bieszczadzskich Gmin Pogranicza. Odbyło się ono 4 listopada w „Chutorze kozackim” w Łukowem.



Fot. T. Szewczyk

W posiedzeniu ZBGP – oprócz przedstawicieli gmin Bircza, Cisna, Czarna, Komańcza, Lesko, Lutówka, Olszanica, Solina, Tyrawa Wołoska, Ustrzyki Dolne i Zagórz – wzięli udział: dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego Dariusz Tracz, dyrektor Departamentu Promocji i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Jarosław Reczek oraz szefowa Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia SOS w Lesku Joanna Szurlej.

Samorządowcy zajmowali się funkcjonowaniem opieki społecznej w przyszłym roku, kiedy to mają wejść w życie regulacje wynikające m.in. z projektu ustawy o wspieraniu rodziny i polityce zastępczej. W jej wyniku w powiatach mają być zatrudniani koordynatorzy rodzinnej pieczy zastępczej, a w gminach – asystenci rodziny.

Asystent rodziny ma wspierać rodzinę w przezwyciężaniu trudności. Ma nie dopuścić do wychowania dzieci poza rodziną – wyjaśniał Dariusz Tracz.

Przewiduje się, że asystent rodziny będzie pomagał rodzicom w szukaniu pracy, w edukacji dzieci i gospodarowaniu pieniędzmi. Nie będzie mógł łączyć swoich powinności z obowiązkami pracownika socjalnego. Ma też zarabiać sporo więcej od pracowników socjalnych. Asystentów mają zatrudniać i opłacać gminy. To rozwiązanie nie za bardzo się gminom podoba.

– To, czego się od nas oczekuje, jest nierealne – stwierdza wójcina Cisnej Renata Szczepańska. – Przecież wójt czy burmistrz nie da niewygodnej rodzinie zatrudnienia, nie zapewni jej przezwyciężenia ubóstwa. Będzie tak, że asystent rodziny będzie pisał sprawozdania, opinie czy notatki i na tym się skończy.

– Jest tak, że rząd co jakiś czas wprowadza nowe zadania. Początkowo całkowicie je opłaca, a potem stopniowo wycofuje się z finansowania. Na końcu zadanie zostaje, a pieniędzy nie ma żadnych i musi je wyłożyć samorząd – mówi leska burmistrzyna Barbara Jankiewicz. – Ludzie szybko się przyzwyczajają, że coś im się należy i za bardzo ich nie interesuje, kto za to płaci.

– To jest kolejne zadanie dla samorządów, za którym nie idą żadne pieniądze – dodaje wójt Birczy Józef Zydownik. – Trzeba podjąć wspólną rezolucję i się temu sprzeciwić. To guzik da, ale trzeba protestować.

Członkowie ZBGP postanowili do tej sprawy powrócić na kolejnym posiedzeniu związku, które odbędzie się z udziałem kierowników ośrodków opieki społecznej.

h. t.

## Już nie powinno być problemu

– Ul. Podgłębokie była w zimie nieprzejezdna. Kiedy karetka pogotowia jechała do chorego dziecka, to trzeba ją było ciągnikiem holować – mówi baligrodzka wójcina Agata Pomykała. – Mam nadzieję, że teraz już nie będzie tego problemu.



Podgłębokie prawie gotowa. Zostało jeszcze wyrównanie poboczy

Fot. T. Szewczyk

W gminie Baligród w tym roku na odbudowę dróg gminnych przeznaczono ponad 1,3 mln zł. Z budżetu gminnego zapewniono wkład własny w wysokości 275 tys. zł, zaś 1 mln 100 tys. zł to dotacja z budżetu państwa na usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

W Baligrodzie za te pieniądze – oprócz ul. Podgłębokie – odbudowano ul. 8 Marca i ul. Kazimierza Wielkiego. W trakcie są prace drogowe w Mchawie („Chalupki” i „droga przez wieś”), Zahoczewiu („kolo Kwieka”) i Nowosiólkach („kolo Myczyka”).

Wyłonionym w przetargu wykonawcą tych robót jest firma „Stanił” (Kamil Stanisław z Cergowej k. Dukli, która podjęła się je wykonać za prawie 1 mln 320 tys. zł.

Wszystkie zaplanowane prace mają być sfinalizowane do końca listopada b.r.

h. t.

## Frajda dla dzieci

– To będzie pierwszy plac zabaw z prawdziwego zdarzenia w naszej gminie – mówi wójt Czarnej Marcin Rogacki. – Myślę, że dzieci będą tutaj miały co robić i będą na tym placu spędzać miło i aktywnie czas od wiosny do jesieni.



Prace przy budowie placu zabaw zbliżają się do końca

Fot. T. Szewczyk

W pobliżu szkoły w Czarnej dobiega końca budowa placu zabaw. Dzieciaki będą mieć do dyspozycji zestaw zabawowy, złożony z trzech wież, połączonych pomostami stalowymi i pomostem z lin, z kratownicą, przepłotnią linową i dwiema zjeżdżalnicami. Ponadto znajdują się tu: zestaw sprawnościowy „Pająk”, równoważnia na sprężynie, huśtawka wahadłowa i huśtawka sprężynowa, talerz na sprężynie, sprężynowiec i drążki gimnastyczne.

Strefa do zabaw i ćwiczeń ruchowych o powierzchni 150 m<sup>2</sup> wyłożona zostanie pomarańczową nawierzchnią elastyczną, która amortyzuje upadki. Strefę komunikacyjną o powierzchni 20 m<sup>2</sup> pokryje natomiast niebieska nawierzchnia, która także zmniejsza ryzyko odniesienia obrażeń dzieci wskutek upadku.

Plac zabaw kosztuje 117 tys. zł. Połowę tej kwoty stanowi dotacja z Rządowego Programu „Radosna Szkoła”. Drugą połowę dołożono z budżetu gminy.

Wykonawcą wszystkich związanych z budową placu zabaw robót jest „Apis” z Jarosławia. Firma ta rozpoczęła prace na początku października i – zgodnie z umową – ma je zakończyć w połowie listopada.

h. t.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

– Biuro Informacyjne Parlamentu Europejskiego w Polsce do Muzeum Okręgowego w Sandomierzu na debatę z cyklu Forum Obywateli „Jeść zdrowo i tanio: czy wspólna polityka rolna i jednolity rynek UE spełniają nasze oczekiwania?”;

– Biuro Informacyjne Parlamentu Europejskiego w Polsce oraz Gutek Film do kina „Muranów” w Warszawie na pokaz filmów nominowanych do nagrody

filmowej Parlamentu Europejskiego LUX Prize 2011;

– Ustrzycki Dom Kultury do hali widowiskowo-sportowej w Ustrzykach Dolnych na koncert zespołu Golden Life;

– Zarząd Okręgu Związku Artystów Plastyków w Rzeszowie do Domu Sztuki w Rzeszowie na wernisaż wielkiej wystawy plastycznej zorganizowanej w ramach obchodów stulecia ZPAP;

– Wójt Gminy Czarna i Gminny Ośrodek Kultury w Czarnej do Czarnej na obchody Narodowe-

go Święta Niepodległości; – Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce do siedziby Przedstawicielstwa KE w Warszawie na seminarium dla przedstawicieli mediów regionalnych;

– Zamek Moszna do zamkowej biblioteki na koncert piosenek Bułata Okudźawy w wykonaniu Marii i Adama Adamiaków; – Pomoc Kościołowi w Potrzebie i Biuro Prasowe Konferencji Episkopatu Polski do siedziby Sekretariatu KEP na konferencję prasową z udziałem bp. Marcina Maxa Gassisa z Sudanu, poświęconą sytuacji w tym kraju po zakończeniu wojny domowej. Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Wszystkim, którzy  
byli z nami

w czasie choroby  
i dzielają nasz  
smutek po odejściu

ukochanego  
Męża, Ojca i  
Dziadka

Jacka

Gromadzkiego  
oraz tak licznie  
uczestniczyli w  
uroczystościach  
pogrzebowych,  
serdeczne  
podziękowania  
składa

Olga Gromadzka z  
rodziną

Głębokim smutkiem napeliła nas wiadomość  
o śmierci

ś. p. Franciszka Nowaka

– założyciela i wieloletniego dyrektora  
Narciarskiej Szkoły Sportowej  
w Ustrzykach Dolnych,  
działacza narciarskiego, sportowego  
i społecznego.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy  
szczerego współczucia

– Zarząd

Podkarpackiego Okręgowego Związku  
Narciarskiego

Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że 12 listopada 2011 r. odszedł od nas

ś. p. mgr Franciszek Nowak

– wieloletni dyrektor Zespołu Szkół Publicznych

nr 2 w Ustrzykach Dolnych,

inicjator i założyciel Narciarskiej Szkoły  
Sportowej,

długoletni prezes Międzyszkolnego Klubu

Sportowego „Halicz”,

wspaniały nauczyciel, pedagog,

wychowawca dzieci i młodzieży,

człowiek o wielkim i dobrym sercu.

Łączymy się w smutku z Rodziną Zmarłego

– dyrekcja, nauczyciele i uczniowie

Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej

Szkoły Sportowej

w Ustrzykach Dolnych

# Warto było

Lokalna Grupa Działania „Zielone Bieszczady” została utworzona ponad 3 lata temu przez przedstawicieli trzech sektorów: publicznego (instytucje samorządowe), społecznego (pozarządowego) i gospodarczego (firmy, gospodarstwa rolne). Odpowiada ona za realizację w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich „Leader” lokalnej strategii rozwoju na terenie pięciu bieszczadzskich gmin.



Wystawa prac osób niepełnosprawnych w UDK

Fot. LGD ZB

W poprzedniej „Gazecie Bieszczadzkiej” pisaliśmy o wsparciu finansowym przyznawanym przez LGD „Zielone Bieszczady” 22 projektom zgodnym z lokalną strategią rozwoju, zgłoszonym przez samorządy, organizacje pozarządowe, podmioty gospodarcze i osoby fizyczne z gmin Czarna, Lutowiska, Olszanica, Solina i Ustrzyki Dolne.

Wśród projektów, które w ub. r. uzyskały dofinansowanie z „Leadera”, była „Integracja i aktywizacja mieszkańców powiatu bieszczadzkiego poprzez organizację

imprezy sportowo-kulturalnej w ramach operacji „Bieszczady dla Wszystkich”. Wniosek ten przygotowało Stowarzyszenie Rozwoju Domu Pomocy Społecznej z siedzibą w Moczarach.

- Nasze stowarzyszenie działa od 2005 r. Od 2007 r. mamy status organizacji pożytku publicznego - informuje prezes Stowarzyszenia Rozwoju Domu Pomocy Społecznej i jednocześnie dyrektor DPS w Moczarach Stanisław Leszega. - Od początku czynnie współpracujemy z Domem Pomocy Społecznej, udzielamy się w

bieżącej działalności tej placówki i wspieramy jej rozwój. Opracowujemy także projekty, których realizacja jest możliwa dzięki wkładowi własnemu uzyskiwanemu od różnych instytucji, sponsorów i darczyńców, a także z odpisów 1% podatku na rzecz naszego stowarzyszenia.

Cel zgłoszonego przez Stowarzyszenie Rozwoju DPS projektu stanowiły nie tylko integracja i aktywizacja mieszkańców regionu, ale równie ważne było nawiązanie kontaktów pomiędzy mieszkańcami terenów przygranicznych Polski i Ukrainy. Ponadto w ramach tej inicjatywy zwrócono uwagę na najistotniejsze problemy osób niepełnosprawnych. Spotkanie środowisk samorządowych, organizacji pozarządowych i osób bezpośrednio pracujących z klientami ośrodków działających na terenie powiatu bieszczadzkiego na rzecz osób niepełnosprawnych służyło także - jak to określono we wniosku - „zainicjowaniu kompleksowych i skoncentrowanych terytorialnie działań zmierzających do poprawy jakości życia mieszkańców”.

Punkty kulminacyjne „Bieszczadów dla Wszystkich” stanowiły zawody sportowe oraz wystawa

twórczości osób niepełnosprawnych. W turniejach piłki siatkowej i piłki nożnej zmierzyły się drużyny z rejonów Stary Sambor, Pustomyty i Mościska na Ukrainie oraz z powiatów bieszczadzkiego i przemyskiego ze strony polskiej.

W zorganizowanej w Ustrzyckim Domu Kultury wystawie zaprezentowano prace plastyczne i rękodzielnicze niepełnosprawnych mieszkańców powiatu bieszczadzkiego z Domu Pomocy Społecznej w Moczarach oraz Środowiskowego Domu Samopomocy, Warsztatów Terapii Zajęciowej i Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Ustrzykach Dolnych.

- Bez wsparcia zewnętrznego wdrożenie takich pomysłów byłoby niemożliwe - stwierdza S.



Zawody piłki nożnej

Fot. LGD ZB

Leszega. - Choć przeprowadzenie wszystkich zaplanowanych działań kosztowało sporo trudu, to jednak warto było się tego podjąć.

h. t.

Artykuł współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Osi 4 LEADER Działanie 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2001-2013 Instytucja zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 - Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi



Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Telewizja



TELEWIZJA INTERNET TELEFON

## Pełna oferta

# 6

miesiące bez opłat!

Multiroom

za 0 zł

Najbardziej rodzinna telewizja!

Pełna oferta, wszystkie kanały przez pół roku bez opłat, a do tego rodzinny Multiroom za 0 zł!

Zapraszamy do Autoryzowanego Punktu Sprzedaży w **USTRYKACH DOLNYCH**

ul. Rzeczna 2, tel. [13] 461 24 54, tel. kom. 699 414 197

Wybierz już dziś Cyfrowy Polsat i odbierz swój prezent\* - zestaw filmów DVD od kanału filmowego **FILMBOX**

\* promocja „Box filmowy” trwa od 02.11.2011 do 09.12.2011 lub do wyczerpania zapasów.

Szczegóły w regulaminie dostępnym w Autoryzowanych Punktach Sprzedaży wymienionych na niniejszym materiale.

www.cyfrowypolsat.pl



## KRONIKA POLICYJNA

\* W Baligrodzie 25 października jakiś złodziej włamał się do skrzynki z butlami na propan-butan i ukradł trzy butle napełnione gazem. Spowodowaną tym stratę mieszkańca Baligrodu oszacowano na 600 zł.

\* Mieszkaniec Bezmiechowej 26 października telefonicznie powiadomił leską KPP, że prawdopodobnie zgubił portfel, w którym były legitymacje Liceum Ogólnokształcącego w Lesku i Gimnazjum w Lesku oraz pieniądze (ok. 750 zł).

\* W Krościenku 26 października patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP RD zatrzymał do kontroli fiata, którym kierował Krzysztof S. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,67 promila alkoholu.

\* Na ul. Dwernickiego w Ustrzykach Dolnych 26 października patrol drogowy z miejscowej KPP zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Jana K. W wydychanym przez niego powietrzu było 0,92 promila alkoholu.

\* Kierownik ubojni w Lesku 27 października zawiadomił miejscową KPP o usiłowaniu kradzieży ok. 20 kg udźca jagnięcego bez kości wartości 800 zł. Sprawcami usiłowania kradzieży byli trzej młodzi ludzie z Leska, Czaszyna i Tarnawy, odbywający w tym zakładzie praktykę. Praktykanci przyznali się do usiłowania kradzieży.

\* W Smolniku k. Lutowisk patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 27 października zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Bogdana B. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,77 promila alkoholu.

\* Policjanci z leskiej KPP 28 października w Myczkowie zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Łukasza K. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,6 promila alkoholu.

\* W Solinie 29 października ktoś wyłamał stanowiącą ścianę wiaty płytę z dykty, wszedł do wnętrza i ukradł podnośnik samochodowy oraz butlę na gaz propan-butan. Zgłaszający kradzież mieszkaniec Krosna oszacował straty na 120 zł.

\* Mieszkaniec Berezki 29 października zawiadomił ustrzycką KPP, że z terenu jego działki rekreacyjnej w Olchowcu skradziono mu łódź wiosłową „Madox 330”. Wartość łodzi oszacowano na 2000 zł.

\* Leska KPP 29 października została powiadomiona telefonicznie, że w pobliżu kościoła w Baligrodzie waleśający się owczarek niemiecki zaatakował osiemnastoletnią i ugryzł go w nogę.

\* Mieszkaniec Olszanczy 29 października zawiadomił policję, że ktoś ukradł mu telefon komórkowy „Nokia 5530” wartości ok. 300 zł.

\* Nieznani sprawcy 31 października pomalowali farbą w spreju mercedesa i izoterme, stojące na ul. Waryńskiego w Lesku. Wartość uszkodzeń została oszacowana na ok. 1000 zł.

\* Mieszkaniec Uherzec Mineralnych 31 października zgłosił w leskiej KPP, że w bliżej nieokreślonych okolicznościach zgubił dowód osobisty.

\* W Czarnej Dolnej 31 października kierujący quadem trzydziestoletni mieszkaniec Gdańska nie zachował należytej ostrożności podczas skrętu w prawo, wskutek czego doprowadził do wywrócenia się pojazdu. W wyniku upadku gdańszczanin doznał urazu głowy i został przewieziony do szpitala w Ustrzykach Dolnych.

\* Na ul. W. Pola w Lesku na terenie parkingu przyblokowego kierująca 31 października mercedesem Beata S. podczas cofania nie zachowała należytej ostrożności i najechała na prawidłowo zaparkowanego seata cordobe.

\* Mieszkanica Leska 31 października zgłosiła policji, że ktoś ukradł jej dokumenty (dowód osobisty, legitymacja studencka, karta płatnicza). Do kradzieży doszło najprawdopodobniej dzień wcześniej podczas jej pobytu w Warszawie.

\* Na leskim rynku 2 listopada kierujący hyundaiem Zbigniew S. nie zachował szczególnej ostrożności podczas cofania, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym mercedesem vito, prowadzonym przez Andrzeja M.

\* Mieszkanica Ustrzyk Dolnych 2 listopada zawiadomiła miejscową KPP, że do jej volkswagena, pozostawionego na parkingu przy ul. Sobieskiego w Ustrzykach Dolnych, włamał się jakiś złodziej. Z samochodu skradziono 20 l benzyny oraz kołpaki. Powstałe w wyniku włamania straty oszacowano na ponad 400 zł.

\* W Lesku 2 listopada pod nadjeżdżającą hondę z bramy szkolnej wbiegła nagle siedmioletnia uczennica, uderzając w lewy przedni bok samochodu. Siedmiolatka z ogólnymi potłuczeniami przewieziona została do miejscowego szpitala, gdzie pozostała w celu przeprowadzenia badań.

\* Mieszkanica Lutowisk 2 listopada zawiadomiła KPP w Ustrzykach Dolnych, że w pozostawionym przez nią na posesji w Czarnej samochodzie, ktoś celowo poprzecinał opony. Straty przez właścicielkę auta zostały wycenione na 420 zł.

\* Na ul. Jana Pawła II w Lesku 2 listopada kierujący chryslerem Paweł B. nie zachował szczególnej ostrożności podczas cofania i uderzył w prawidłowo jadącego opła corsę, prowadzonego przez Joannę Ch.

\* Mieszkaniec Cisnej 2 listopada poinformował policję, że podczas

nieobecności domowników przez okno łazienkowe wszedł do jego mieszkania jakiś złodziej i ukradł biżuterię oraz niewielką sumę pieniędzy. W wyniku przeprowadzonych czynności ustalono, iż sprawcą kradzieży jest siedemnastoletni mieszkaniec Cisnej.

\* Mieszkanica Ustrzyk Dolnych 3 listopada zawiadomiła miejscową KPP, że w nocy z 2 na 3 listopada jakiś złodziej włamał się do klatki punktu wymiany butli gazowych, znajdującej się przy domu zawiadamiającej, i ukradli trzy butle z gazem. Straty oszacowano na 500 zł.

\* Pielęgniarka dyżurna jednego z ośrodków sanatoryjnych w Połańczyku 4 listopada telefonicznie powiadomiła policję, że jeden z kuracjuszy znajduje się pod wpływem alkoholu i głośnymi krzykami zakłóca ciszę nocną.

\* Patrol drogowy z ustrzyckiej KPP 4 listopada w Stebniku zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Andrzeja N. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu było 0,56 promila alkoholu.

\* Na ul. Wiejskiej w Ustrzykach Dolnych 4 listopada patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP zatrzymał do kontroli mercedesa, którym kierował Andrzej S. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,9 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Leska 5 listopada zawiadomił o kradzieży samochodu „Subaru Forster”, który pożyczył od kolegi i zostawił na parkingu w centrum Leska. Policjanci odnaleźli rzekomo skradzione auto zaparkowane przy bloku na ul. P. Krmy w Lesku. Okazało się, że przestawiła go tam zona zgłaszającego.

\* Na ul. 1 Maja w Ustrzykach Dolnych 5 listopada kierujący skutermem czternastolatek nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, wskutek czego najechał na tył opła, prowadzonego przez mieszkańca Równi.

\* W Huzelach 6 listopada patrol drogowy z leskiej KPP zatrzymał do kontroli poloneza, kierowanego przez Łukasza S. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 2,24 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Cisnej 7 listopada powiadomił leską KPP, że z jego domu jakiś złodziej ukradł poroże jelenia.

\* Leska KPP 7 listopada została powiadomiona przez mieszkańca Wetliny, że ktoś ukradł mu telefon komórkowy „Nokia E6-00” wartości ok. 900 zł.

\* Policjanci wyjaśniają okoliczności incydentu do jakiego doszło 8 listopada na parkingu znajdującym się przy Przełęczy Wyżniańskiej. Kierująca toyotą podczas cofania najechała na leżący na parkingu rower, będący własnością mieszkańca Gdyni. Uszkodzenia jednoshlady oszacowano na ok. 2000 zł.

## Auto jechało samo?

**W Kalnicy 7 listopada kierujący oplem astrą nie zastosował się do sygnału policjantów do zatrzymania. Kierowca opła, oddalając się pospiesznie, stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu.**

Policjanci zatrzymali dwóch uciekających samochodem mężczyzn, którzy po wjechaniu do rowu usiłowali wyostać się z pojazdu oknem. Obaj byli nietrzeźwi. W powietrzu wydychanym przez dwudziestoletniego Piotra Ś. znajdowało się 1,32 promila alkoholu. Osiemnastoletni Mateusz M. miał w organizmie 1,1 promila alkoholu.

Obaj młodzieńcy zostali zatrzymani do wytrzeźwienia i wyjaśnienia, który z nich zasiadał za kierownicą opła. Po zatrzymaniu żaden z nich nie chciał się do tego przyznać.

h. t.

## Poszkodowany był pijany

Pleszy został ranny w wypadku drogowym, do którego doszło wieczorem 27 października w Liskowatę.



Fot. KPP Ustrzyki D

W czwartek 27 października ok. godz. 19.00 na prostym odcinku drogi w Liskowatę doszło do potrącenia przez samochód pieszego. W wyniku potrącenia trzydziestotrzyletni mieszkaniec Ropenki doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala w Ustrzykach Dolnych.

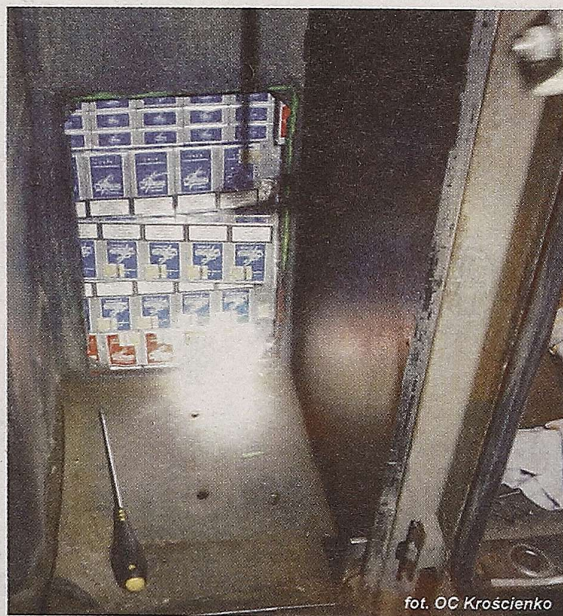
– Ze wstępnych ustaleń naszych policjantów wynika, że kierujący oplem 25-letni mieszkaniec ustrzyckiej gminy, który potrącił pieszego, był trzeźwy. Natomiast w powietrzu wydychanym przez poszkodowanego alkomat wykazał 1,89 promila alkoholu – informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP.

Policjanci z KPP w Ustrzykach Dolnych prowadzą czynności, których celem jest wyjaśnienie przyczyn i okoliczności tego wypadku.

h. t.

## SUPER-MAN

– To była jedna z najciekawszych skrytek, z jakimi mieliśmy ostatnio do czynienia – mówi jeden z krościenickich celników. – Niewiele brakowało, żebyśmy jej nie znaleźli.



fot. OC Krościenko

Autobus „Man” na czeskich numerach rejestracyjnych 29 października podjechał do odprawy celnej na przejściu w Krościenku ze strony ukraińskiej. Jechali nim podróżni ukraińscy. Kierowcą był mieszkaniec Drohobycza.

– Autobus był w miarę nowy. Na pierwszy rzut oka wszystko było w porządku – mówi celnik. – Jednak przeprowadzając kontrolę postanowił go dokładnie sprawdzić.

Wydawało się, że tym razem nos celnika zawiódł. Na stanowisku kontroli szczegółowej sprawdzono cały autobus. W tych miejscach, które najczęściej wykorzystywane są do kontrabandy, niczego nie znaleziono. Pewne podejrzenia nasunęło dopiero bardzo dokładnie sprawdzenie ubikacji w autokarze.

– Tam za pomocą endoskopu kontroler wykrył nietypowe przewody, które biegly do jednej ze ścianek – relacjonuje funkcjonariusz OC. – Okazało się, że te kable służyły do uruchomienia elektromagnesu, który zwalniał kłapę w ścianie. Po manipulacjach udało się ją otworzyć. Za kłapą znajdował się zbiornik na wodę do ubikacji. Za tym zbiornikiem była kolejna ścianka, a dopiero za nią znajdowała się skrytka.

W skrytce znaleziono 1390 paczek papierosów „Prima”. Kierowca przyznał się, że papierosy należą do niego i całą winę wziął na siebie. Poprosił o umożliwienie dobrowolnego poddania się odpowiedzialności. Na konto przyszłej kary wpłacił od ręki 122 tys. zł. Przemycane papierosy zostały przez celników zarekwirowane.

– Na pewno była to jedna z najbardziej typowych skrytek – dodaje celnik. – Mam nadzieję, że dzięki kilku dość dużym trafieniom z wykorzystywania autobusów do przemytu na jakiś czas wycyliśmy.

h. t.

## Wietnamczycy na granicy

Pogranicznicy z Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali sześciu Wietnamczyków, którzy 3 listopada dostali się z Ukrainy do Polski przez zieloną granicę. Nielegalni imigranci zostali przekazani służbom ukraińskim.

Szeroko zakrojone działania funkcjonariuszy Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej doprowadziły do zatrzymania w rejonie Arłamowa sześciu nielegalnych imigrantów z Wietnamu – informuje rzeczniczka BiOSG mjr Elżbieta Pikor. – W działaniach wykorzystano siły i środki z czterech placówek SG: Wojtkowej, Hucnik, Krościenka i Sanoka. Ponadto w zatrzymaniu brali udział funkcjonariusze z Wydziału Operacyjno-Śledczego i Zabezpieczenia Działań BiOSG.

Zatrzymani to mężczyźni w wieku od 17 do 20 lat. Z Ukrainy do Polski dostali się pieszo. Po przekroczeniu zielonej granicy podzielnili się na grupki i ukryli w lesie.

Nie mieli przy sobie dokumentów ani pieniędzy – mówi jeden z oficerów PSG w Krościenku. – Chyba dość długo błądzili po górach. Kiedy zostali zatrzymani, byli głodni i przemarznięci. W nocy temperatura spadła poniżej 0 stopni. Byli łąco ubrani. Nie mieli odpowiedniego obuwia. W ogóle nie byli przygotowani do wędrowki po górach.

Po zatrzymaniu zostali przebadani przez lekarza. Stan ich zdrowia był dobry. W placówkach Straży Granicznej w Krościenku i Wojtkowej otrzymali napoje i ciepły posiłek.



Fot. BIOSG

Celem wyprawy Wietnamczyków miała być Polska, gdzie – jak wynika z ich zeznań – każdy z nich miał kogoś z rodziny. Za przetrzut do Polski zapłacili po kilkaset dolarów.

Na podstawie umowy o readmisji cała szóstka Azjatów została przekazana stronie ukraińskiej.

a. z.

## Czeczenci zatrzymani w Jureczkowej

Funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali sześciu obywateli Rosji narodowości czeczeńskiej.

W okolicy Liskowatego 8 listopada bieszczadzcy pogranicznicy zatrzymali pięciu Czeczenców w wieku od 24 do 39 lat, którzy przez zieloną granicę przeszli z Ukrainy do Polski. Ponadto został zatrzymany szósty obywatel rosyjski narodowości czeczeńskiej, który przyjechał po nielegalnych imigrantów z Warszawy.

Ci imigranci byli dość dobrze przygotowani do wyprawy – stwierdza rzeczniczka BiOSG mjr Elżbieta Pikor. – Mieli przy sobie dokumenty, dodatkowe ubrania, żywność i kompas. W chwili zatrzymania byli w dobrym stanie zdrowia.

Z zeznań piątki zatrzymanych wynika, że Polska była dla nich krajem docelowym. Szósty zatrzymany przebywał w Polsce legalnie na podstawie karty pobytu.

Po wykonaniu przez funkcjonariuszy SG pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Lesku czynności procesowych Czeczenci, którzy przekroczyli granicę, zostali przekazani stronie ukraińskiej – informuje jeden z oficerów PSG w Krościenku. – Natomiast mężczyźni, którzy mieli ich przetransportować w głąb kraju, Prokuratura Rejonowa w Lesku postawiła zarzut organizowania nielegalnego przekroczenia granicy i wystąpiła do Sądu Rejonowego w Lesku o tymczasowe aresztowanie.

h. t.

## Dziesięć ze stu jedenastu

Na etap powiatowy konkursu plastycznego „Bezpieczne wakacje 2011” wpłynęło 111 prac z 10 szkół powiatu leskiego. Spośród nich jury wytypowało 10 do wojewódzkiego etapu konkursu.

Komisja, którą stanowili wicestarosta leski Stanisław Szelażek, dyrektorka Bieszczadzkiego Domu Kultury Bożena Czuryk, pedagog leskiego gimnazjum Anna Sopata i przedstawicielka Urzędu Miasta i Gminy Lesko Agnieszka Kępczyk, miało twardy orzech do zgryzienia – stwierdza Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. – Wyłonienie najlepszych prac nie było wcale łatwe.

W najmłodszej kategorii wiekowej (7-9 lat) pierwsze miejsca zdobyła Oliwia Kiebasa (SP w Olszaniczy). Drugą nagrodę przyznano Patryko-

wi Gnapowi (SP w Hoczwi). Trzecie miejsca zdobyły Oliwia Matuszkiewicz (SP w Olszaniczy) i Kamila Wojtanowska (SP w Hoczwi).

W starszej grupie (10-12 lat) całą pierwszą trójkę to uczniowie SP w Bereźce. Najwyższą jurę oceniło pracę Maksymiliana Gieferta. Drugie miejsce uzyskała Sandra Baraniewicz, a trzecie – Piotr Chyła.

W kategorii gimnazjalistów z największym uznaniem jurorów spotkała się praca Justyny Przepióry (Gimnazjum w Olszaniczy). Druga nagroda przypadła Krystianowi

# Ludzie są różni

„Kto jest okrutny w stosunku do zwierząt, ten nie może być dobrym człowiekiem” – napisał kiedyś Schopenhauer. Każdy w swoim otoczeniu bez trudu znajdzie przykłady, które odzwierciedlają prawdziwość tych słów.



Fot. M. Tomków

Wystarczy spojrzeć na ulice, przybłokowe podwórka, obraża lasów, by zobaczyć błąkające się, wygłodniałe zwierzęta, które starają się przetrwać, nie licząc już na ludzkie odruchy.

Każdemu wydaje się, że jego to nie dotyczy lub że problemu w ogóle nie ma. Ale wciąż są ludzie, którzy nie odwracają głów od problemu i niosą pomoc bezbronnym zwierzętom, dając przez to wyraz własnemu człowieczeństwu.

### Czy jest problem?

Anna Germak jest właścicielką czterech kotów. Ze swoją ciotką Stanisławą Jankowską od lat opiekuje się porzuconymi zwierzętami. W tym celu odstępili im szklarnię na działce, którą odwiedzają minimum dwa razy dziennie. – Ludzie pozbywają się kotów – tłumaczy pani Ania. – Gdy trafiają do mnie, staram się je komuś dać, ale muszę wiedzieć, że ta osoba zapewni im w miarę dobre warunki. Wystarczy żeby kot miał suche, czyste i ciepłe miejsce oraz pełną miskę...

Pani Ania zaznacza, że ważne jest nie tylko jedzenie i schronienie, ale również sterylizacja. Mając na działce dwanaście dzikich kotów, trudno jest sobie z tym poradzić.

– Chciałabym kiedyś zorganizować wspólną akcję sterylizacji zwierząt, przede wszystkim kotów, bo w tej chwili jest to nie do opanowania. Poza tym dużo starszych osób nie ma na to pieniędzy. Dlatego jedni wyrzucają

je na ulicę, inni próbują komuś oddać – komentuje Elżbieta Czajkowska, która także od lat pomaga porzuconym zwierzętom.

Właścicielka sklepu zoologicznego podkreśla, że w Ustrzykach jest dużo osób, które troszczą się o ich los, ale chyba więcej jest tych, którzy je zwalczają. – Poza tym ludzie, którzy troskliwie opiekują się zwierzętami nie są zbyt dobrze postrzegani przez innych – dodaje.

### Jedni pomagają, inni przeszkadzają

Sytuacja kotów to nie jedyny problem. Na ulicy można spotkać również bezdomne psy, które albo uciekły od swoich właścicieli, albo zostały przez nich porzucone. Niełatwo jest je pozbywać się kotów – tłumaczy pani Ania. – Najbliższe schroniska dla bezdomnych zwierząt są dopiero w Przemyślu i Rzeszowie.

Czasami problem rozwiązują ludzie, którzy przegarniają bezdomne zwierzęta. Pani Ania zwraca także uwagę na to, że czasami ludzie, mając dobre chęci, zostawiają jedzenie, którego koty nie lubią.

– Ludzie są różni. W Ustrzykach jest dość dużo takich, którzy sami tworzą małe schroniska dla zwierząt. Ale są też tacy, którzy je zwalczają – twierdzi Anna Germak.

Miłośniczka kotów zaznacza również, że ich hodowla ma też plusy. Dla niej problem zniszczonych przez myszy roślin na działce po prostu nie istnieje.

### Kary za zezwierzczenie

Polskie prawo wciąż bagatelizuje wążek znęcania się nad zwierzętami. Wiele spraw zostaje umorzonych, a los zwierząt traktowany jest marginalnie. Za szczególne okrucieństwo wobec nich grozi do trzech lat więzienia. Zakazane jest również porzucanie zwierząt w lesie, jak i przycinanie im ogonów i uszu, nie mówiąc już o ich nielegalnej eliminacji.

Warto jeszcze podkreślić, że obojętność wobec niedoli zwierząt też jest niezgodna z prawem. Każdy ma bowiem obowiązek powiadomienia najbliższego schroniska, policji czy straży o porzuconych w lesie lub też na terenie zabudowanym psach lub kotach. Psy łańcuchowe nie mogą również być na uwięzi dłużej niż 12 godzin na dobę, a ich łańcuch musi mieć minimum 3 m długości.

Przestrzeganie tych przepisów z pewnością zmieniłoby sytuację zwierząt. A najlepiej byłoby, gdybyśmy wszyscy podchodzili do zwierząt odpowiedzialnie. Szczególnie teraz, gdy zima za pasem.

M. Tomków

## Nici z okien

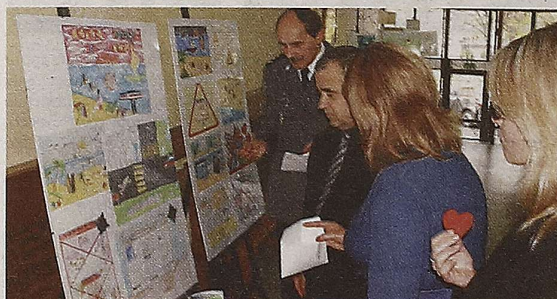
Mieszkaniec Sambora 28 października wjeżdżał z Ukrainy do Polski przez przejście graniczne w Krościenku. Odprawiającemu go celnikowi wewnątrz jego volkswagena transportera wydało się podejrzane.

Już podczas rutynowej kontroli na pasie funkcjonariusz zwrócił uwagę na siedzenia – mówi krościenki celnik. – Okazało się, że były w nich zaszyte papierosy.

Samborzanin ukrył w siedzeniach 385 paczek papierosów „Jin Ling”. Po ich wykryciu dobrowolnie poddał się karze i wpłacił a konto grzywny 2 tys. zł. Przemycane papierosy także przepadły.

– Mówił, że chciał je zawieźć do Przemyśla na bazar i tam sprzedać – dodaje celnik. – Liczył, że w ten sposób uda mu się zarobić na okna do domu.

h. t.



Jurorzy stanęli przed niełatwym zadaniem

Fot. KPP Lesko

Tymcio (Gimnazjum w Wołkowie), a trzecia – Klaudii Wojtanowskiej (Gimnazjum w Wołkowie).

Zwycięskie prace zostały przesłane do Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie,

gdzie wezmą udział w wojewódzkim etapie konkursu. Wszystkie pozostałe można było obejrzeć na wystawie pokonkursowej w holu Urzędu Miasta i Gminy Lesko.

h. t.

# Podwójny jubileusz

W Zespole Szkół Publicznych w Ropience 26 października obchodzono Święto Szkoły. Uroczystość związana była z jubileuszem 110-lecia istnienia szkoły w Ropience i 25-lecia nadania podstawowce imienia Ignacego Łukasiewicza.



Fot. ZSP Ropienka

W podwójnym jubileuszu uczestniczyli m.in. wiceburmistrz ustrzycki Jacek Przybyła, radny powiatowy Rafał Kociuba, Wiesław Turzański - przewodniczący Koła SITPNIG Ustrzyki Dolne, Marcin Sowa z firmy Nafta Gaz Serwis. W uroczystości wzięli również udział: siostra zakonna Karina Markowicz - absolwentka szkoły w Ropience, obecnie przebywająca na misji w Burundi, Marian Kiszczak - emerytowany dyrektor szkoły w Ropience, Jan Majchrowicz - emerytowany kierownik Kopalni Wańkowa i jednocześnie przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego, Zdzisław Kuśnierż - emerytowany kierownik

warsztatów mechanicznych Kopalni w Ropience i sołtys Wańkowej Adam Sroka.

Świętowanie rozpoczęło się akademią, podczas której dyrektorka Romana Drozdowska przypomniała ponadwiekową historię szkoły. Wspomnieniami podzielili się też zaproszeni goście. Dzieci z klas I zostały pasowane na uczniów i złożyły uroczyste ślubowanie. Uroczystość uświetnił montaż słowno-muzyczny, po którym rozstrzygnięto konkursy plastyczne oraz wiedzy o patronie szkoły I. Łukasiewiczu. Bogate nagrody dla zwycięzców i uczestników ufundował Zarząd Główny SITPNIG w Krakowie.

Po części oficjalnej społeczność szkolna i goście spotkali się na uroczystym obiedzie, sponsorowanym przez SITPNIG, PGNIG i Radę Miejską w Ustrzykach Dolnych, przy którym najstarsi uczniowie i pracownicy wesoło wspominali szkolne lata.

Przy okazji jubileuszu nie zabrakło prezentów. Pierwszaki otrzymały bogate upominki od przedstawicieli PGNIG i Rady Rodziców, a szkoła otrzymała: do biblioteki piękny album od ustrzyckiego burmistrza, do Kącika Pamięci Patrona - dekoracyjną lampę naftową od SITPNIG Oddział Sanok i do pracowni informatycznej - komputer od prezesa Nafta-Gaz-Serwis.

ZSP Ropienka

# 40 LAT MINĘŁO

W październiku 2011 r. Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Lotnictwa Polskiego uroczystie obchodziła jubileusz 40-lecia swojego istnienia. Było to ważne wydarzenie nie tylko dla obecnych i dawnych uczniów tej szkoły.



Fot. K. Beńko

Uczestnicy spotkania zgromadzi- li się na mszy świętej w kościele w Ustjanowej Górnej, skąd udali się na jubileuszową akademię. Gości powitał dyrektor szkoły Marek Konopka, który podsumował także do- tychczasową działalność placówki. Burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Suluga przekazał na ręce pana dyrektora list gratulacyjny, życząc szkole wielu dalszych sukcesów.

Następnie goście wzięli udział w swojej podróży historycznej - od chwili, gdy w szkole zabrzmiał pierwszy dzwonek, po dzień dzisiejszy. Wspomnienia ilustrowała prezentacja multimedialna. Ich barwę i moc odświeżyła także galeria absolwentów.

Po części historycznej nastąpiła

część artystyczna. Dzieci brawuro- wo zatańczyły poloneza, śpiewały, recytowały wiersze.

Do wspomnień powrócono w przemówieniach gości. W ich gronie znaleźli się: byli dyrektorzy szkoły Stanisław Nahajowski i Anna Dubielczyk, jej emerytowa- ni nauczyciele i pracownicy, przewodniczące dawnej i obecnej Rady Rodziców, księża prałaci Józef Nowak i Jerzy Moskal, były proboszcz ustjanowskiej parafii ks. Jan Smoła oraz obecny proboszcz ks. Mirosław Gład i wikary ks. Tomasz Ruszel. Wśród gości byli także m.in. przewodniczący Rady Miejskiej Julian Czarniecki, radny gminy Ryszard Długi i powiatowy Jan Józefczyk, komendant KPP w

Ustrzykach Dolnych Aleksander Lubas, sołtyska Ustjanowej Dolnej Maria Jania oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Lotników Polskich, którzy podarowali szkole pamiątkę po Pelagii Majewskiej - słynnej pilotce i instruktorce szybowcowej, pierwszej w Polsce i drugiej na świecie kobiecie odznaczonej Medalem Lilienthala.

Po części artystycznej i wspo- mnieniach gości zaproszono na uroczysty obiad. Serdecznym powitaniem, rozmowom nie było końca.

W przygotowanie jubileuszu za- angażowali się - oprócz dyrektora - wszyscy nauczyciele i pracowni- cy szkoły oraz rodzice.

Katarzyna Beńko

# Pierwszaki pasowane

Pasowanie na ucznia dla każdego siedmiolatka jest czymś wyjątkowym, nowym i niesamowicie ciekawym. Kiedy dziecko pierwsze kroki w szkole ma już za sobą i wdrożyło się w codzienny rytm wieloletniej nauki, musi przyjść czas, aby stało się „prawdziwym” uczniem.

Mogłoby się wydawać, że w XXI wieku, pasowanie na ucznia to przeżytek. Nic bardziej mylnego! Każdy z nas pamięta swoje pasowanie na ucznia i emocje związane z tą uroczystością. Mimo wielu zmian w oświacie, pasowanie na ucznia pozostaje niezniszczalną tradycją.

Z pewnością Szkoła Podstawowa nr 1 w Ustrzykach Dolnych może być dumna ze swoich dzieciaków. W tym roku naukę zaczęło 42 pierwszoklasistów. 12 października zostali oni pasowani na uczniów. W tym szczególnym dniu towarzyszyli im nie tylko rodzice, ale i dziadkowie.

Pierwszoklasiści rozpoczęli świętowanie piosenką w języku angielskim. Następnie prezentowali swoje cechy charakteru w krótkich wierszykach. Wiersze przeplatali się z piosenkami i tańcem kwiatów do muzyki Piotra Czajkowskiego. Treść wierszy i piosenek wiązała się z przepisami ruchu drogowego, dużą i małą ojczyzną, pięknem przyrody i jej ochroną. Dekorację i scenariusz imprezy opracowały Agnieszka Maciuk i Bożena Dawidko - wychowawczynie klas I.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było złożenie przysięgi i pasowa-



Fot. ZSP 1 UB

nie na ucznia, którego dokonała dyrektorka szkoły Krystyna Jasińska. Także rodzice z wielkim przejęciem złożyli swoje ślubowanie.

Po części oficjalnej nastąpił moment wręczenia uczniom pamiątkowych dyplomów. Nie zabrakło także innych prezentów. Były to zakładki do książek, zestaw przyborów do pisania (prezent od rodziców), książeczki SKO ze złotówką na koncie. Nowością były legitymacje Świeższykowego Klubu Pożeraczy Liter. Klub ten zorganizowało Wydawnictwo Nowa Era w celu promowania czytelnictwa wśród uczniów klas pierwszych.

A. M., B. D.

# Projekty się komponują

Uczniowie klas młodszych ze Szkoły Podstawowej w Ropience dzięki funduszom z projektu PGNIG „Aktywnie i twórczo spędzamy czas wolny” mogli pojechać na wycieczkę do Leska.

Tam odwiedzili piekarnię i ciastkarnię „Szalco”. Poznali proces powstania chleba i innych wyrobów piekarskich i cukierniczych. Za uważne poznanie sztuki piekarzy i ciastkarzy zostali obdarowani przez właścicieli smacznymi wypiekami.

Następnie uczniowie odwiedzili obserwatorium astronomiczne funkcjonujące przy Liceum Ogólnokształcącym w Lesku. Obserwatorium powstało dzięki udziałowi leskiego LO w polsko-słowackim projekcie „Karpackie niebo” i jest współfinansowane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Dyrektor leskiego LO Bernard Baran, prowadząc dzieciaki po obserwa- torium, pokazywał zgromadzoną tam sprzęt i wyjaśniał jego zastosowanie. Bardzo ciekawie opowiadał o planetach i obiektach, które można zobaczyć przez wielkie lunety i teleskopy.



Fot. ZSP Ropienka

Po włączeniu teleskopu uczniowie mogli automatycznie wybrać ciało niebieskie, które mieli ochotę podziwiać. Błyskawicznie otrzymywali też informację, czy jest ono w danym momencie widoczne, a teleskop kierował się na dany obiekt.

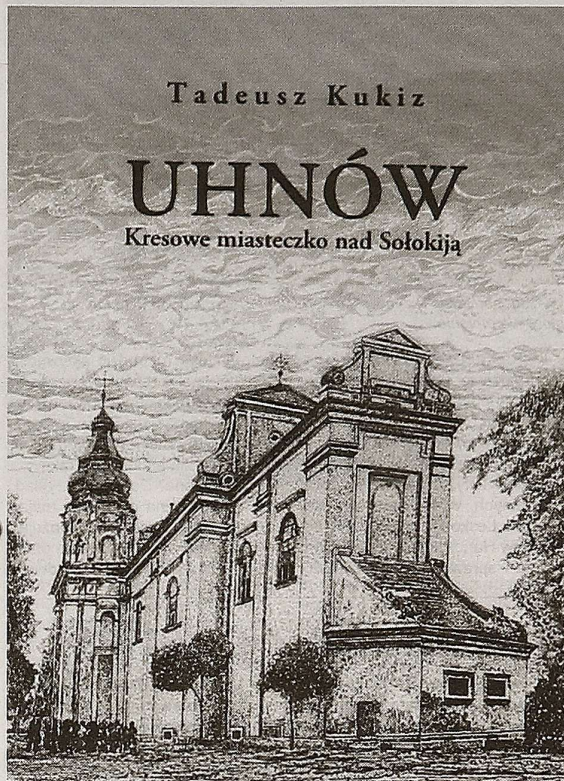
Dzięki wycieczce uczniowie klas młodszych z Ropienki mogli rozwinąć swoje zainteresowania, a to jest jednym z celów projektu POKL „Inwestycja w dzieci najlepszą inwestycją”, w którym uczestniczą najmłodszy uczniowie ZSP w Ropience.

Bardzo cieszy fakt, że w Bieszczadach projekty dotyczące edukacji tak doskonale się ze sobą komponują.

Wychowawcy klas I-III  
ZSP w Ropience

## BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

## Takich szewców nie miał świat



Tadeusz Kukiz

## UHNÓW

Kresowe miasteczko nad Sołokiją

Tadeusz Kukiz poświęcił swoją książkę malowniczo położonemu nad Sołokiją miasteczku Uhnów. „Do podjęcia się opracowania dzieł Uhnowa skłoniły mnie... głównie względy emocjonalne – napisał w „Słowie od autora”. - W Uhnowie bowiem, co najmniej od drugiej połowy XVIII wieku, mieszkali moi przodkowie po mieczu, w uhnowskiej gminie mój Dziadek był radnym, potem burmistrzem miasteczka, tam też urodził się mój Ojciec”. Tematyka rodzinna stanowi jednak tylko część opisu niesłychanie ciekawej, tragicznymi zdarzeniami zamkniętej historii miejscowości.

Początki Uhnowa sięgają czasów książąt ruskich i pierwszych najazdów tatarskich. Już w 1462 r. król Kazimierz Jagiellończyk nadał przywilej zmiany wsi Uhnów na miasto na prawie magdeburskim, wyrażając jednocześnie zgodę na targi tygodniowe i sześć jarmarków rocznie. Potwierdził to król Władysław IV w 1644 r. w piśmie skierowanym do wojewody bełskiego. Do 1771 r.

Uhnów był częścią województwa bełskiego. Po rozbiorach znalazł się we władaniu Austrii.

Mieszkańcy Uhnowa zajmowali się przede wszystkim szewstwem. Było ono tak rozpowszechnione, że na niektórych ulicach mieszkali sami szewcy, a rytm dnia wyznaczał stukot uderzeń młotków. Miastu temu wierszowany utwór „Szewc i diabeł” poświęcił Aleksander Fredro, pisząc:

„To mospanie, szewc z Uhnowa  
Takich szewców nie ma świat.  
(...) Bo uhnowski dzisiaj but  
Na Jarmarku Świętojurskim  
Przed wszystkimi bierze prym”.  
Szczególnym powodzeniem cieszyły się „buty uhnowskie”, jedyne w swoim rodzaju, z przytwierdzoną do obcasa za pomocą trzech haczyków podkwa. Charakterystyczną cechą tych butów było także to, że cholewy i przód buta wykonywano z jednego kawałka skóry. Znałe było też uhnowskie kuśnierstwo, kowalstwo, bednarstwo, tkactwo i masarstwo.

W Uhnowie w miarę zgodnie żyli Polacy, Ukraińcy i Żydzi. Społecz-

nemu układowi podporządkowany został tok narracyjny książki i jej rozdziały: „Dzieje Uhnowa”, „Parafia rzymskokatolicka i kościół”, „Parafia greckokatolicka i cerkiew”, „Uhnowskie szkoły”, „Uhnowskie cmentarze, pomniki i kapliczki”, „Niektóre uhnowskie rodziny w XX w.”, „Akcja H-T, czyli przesiedlenie”, „Losy uhnowskiego kościoła i jego wyposażenia po 1951 r.” oraz „Sentymentalne podróże”.

Fascynujący jest rozdział poświęcony miejscowym rodzinom. Autor opisuje dzieje 32 polskich rodzin: Boguszków, Brambergerów, Brudniaków, Buchtów, Butkiewiczów, Czerkasów, Dwornickich, Gaików, Gotfrydów, Gromadów, Hrycaków, Jańczaków, Jaworskich, Krypciów, Kociów, Kukizów, Mazurków, Mileków, Mirkowskich, Naporów, Ożarówskich, Paczkowskich, Pawłowskich, Pelczarskich, Sajczuków, Siniewiczów, Szafrąskich, Szymańskich, Ulanowskich, Switlików, Toporowskich i Uszaków.

15 lutego 1951 r. polski wicepremier Aleksander Zawadzki z sowieckim ministrem spraw zagranicznych Andrzejem Wyszyńskim zawarli umowę o wymianie terenów przygranicznych. W jej wyniku Polska przekazała 480 km<sup>2</sup> wokół Uhnowa, Bełza, Krystynopola i Sokala w zamian za Ustrzyki Dolne i część Bieszczadów. Od października 1951 r. mieszkańcy kresowych terenów bydlęcymi wagonami przewożono przez nową granicę w Bieszczady, gdzie zamieszkali w zrujnowanych, zdewastowanych domostwach.

Dziś już niewiele pamięta o tamtych wydarzeniach, które w historii określono mianem „Akcji H-T” (od nazw powiatów hrubieszowskiego i tomaszowskiego). Dawni mieszkańcy Kresów organizują wycieczki, zwiedzają, porównują i wspominają miejscowości, z których pochodzą. Często zabierają ze sobą dzieci i wnuki, by uświadomić im „skąd ich ród”.

„Uhnów - kresowe miasteczko nad Sołokiją” to piękna, wzruszająca opowieść, po którą powinien sięgnąć każdy, komu tamte tereny nie są obojętne. Niestety, nie jest to publikacja idealna. Zawiera sporo błędów, przekręceń i niedoskonałości. Zbyt duzo czasu minęło od wysiedlenia i coraz mniej jest ludzi pamiętających dokładnie tamte wydarzenia.

A. B.

Tadeusz Kukiz, *Uhnów - kresowe miasteczko nad Sołokiją*, Wrocław 2010

## Jerzy Harasymowicz

## Buki stare brodate

Buki stare brodate  
Niosąc na marach szronu  
Jesień w koszuli wyszytej  
Według kaliny wzoru

Z rękami złożonymi  
Do ziemi sypią włosy  
I idzie tłum polonin  
Dymi ofiarnie jałowic

Kiedyś i mnie poniesiecie  
Buki pradziady moje  
Zaproście Rawki jak siostry  
I Poloninę Caryńską

Bo tak mi serce coś szepcze  
Chore pożółkłe jak listek  
Że nie wiadomo kiedy  
Licho na nas zagwizdże

Z ciała kurz rudy zostanie  
Jak mgły uleci niczyje  
Na niebo nad Bieszczadem  
Dusza jak sokół się wzbije

(z tomu „Srebrne wesela”)



Fot. M. Szewczyk

## Refleksja nad sztuką

„Tworzymy w samotności wystawiamy wspólnie” to tytuł wystawy zorganizowanej przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Ustrzykach Dolnych. Kolekcja jest uwieńczeniem pracy wielu artystów reprezentujących różne style, którzy mieszkają i tworzą w Bieszczadach.

Wernisaż odbył się 4 listopada w budynku biblioteki. Prezentację prac zapoczątkował pokaz dwóch filmów autorstwa Żanny i Żanety Zacharjasiewicz, absolwentek szkół artystycznych. Pierwszy z nich to cykl fotografii ukazujących różne oblicza Bieszczad. Drugi stanowił refleksję nad sztuką, co dopełniło wymowę wystawy.

Mimo różnorodnej tematyki oraz wielości stylów i technik, układ zebranych prac był nieprzypadkowy. - Każdy tworząc, nawiązuje do wspólnego archetypu różnych motywów. Te wszystkie prace zostały umieszczone tak, żeby tworzyły przenikające się sensory i wchodziły ze sobą w dialogi. Można je odczy-

tać zgodnie z ruchem wskazówek zegara, tak jak płynie czas, czyli od fascynacji młodością (wiosna), poprzez dojrzałość (lato) i obciążoną sensami jesień, aż do zamierania i śmierci na końcu – opowiada organizatorka wystawy Barbara Wójcik.

Jest to tylko jeden z wielu możliwych sposobów odczytania tej kolekcji. Inny wariant to połączenie sensów prac umieszczonych na przeciwległych osiach. Z jednej strony znajduje się otwarte pianino, odzwierciedlenie młodzieńczego salonu, symbolizującego zabawę, z drugiej zaś dzieła, przepelnione powagą, zmuszające do refleksji nad życiem. W podobny dialog wchodzi prace przedstawiające surowość gór, której przeciwstawiona została uliczna bezwzględność.

Wystawa obejmuje twórczość różnych artystów, tych początkujących i tych z bogatym doświadczeniem. Martwa natura pojawiła się na obrazach Jadwigi Siary i Eweliny Skiby. Z kolei kościoły gotyckie i sakralne wnętrza przedstawił w swoich rysun-



Fot. M. Tomków

kach Zbigniewa Zamołojko. Obrazy Jacka Siary i Agaty Jasińskiej ukazywały m.in. różne oblicza pór roku. Na wystawie pojawiły się również prace: Jolanty Jareckiej, Konrada Lepaka, Marioli Peziol, Beaty Wójtowicz, Hanny Myślińskiej, Agnieszki Kumu-

dy i Marii Nicko. Obok malarstwa, rysunku i fotografii znalazły się też rzeźby Wacława Szczepańskiego i Jacka Osadczuka.

Na szczególną uwagę zasługują ikony Marzeny Zajac i Małgorzaty Zacharjasiewicz. Zostały wyeks-

ponowane na środku sali, a ich układ nawiązywał do greckiej góry Athos: - To taka monastyczna refleksja nad światem. Modlitwa, która przenika wszystkie dziedziny życia – tłumaczy ową symbolikę Barbara Wójcik. Same ikony przepelnione są licznymi znaczeniami i metaforami, co wyjaśnia również Małgorzata Zacharjasiewicz: - W ikonie wszystko jest ważne: układ postaci, proporcje, barwy. To wszystko ma swoją symbolikę i staram się tego nie zmieniać.

Prace, odznaczające się dużą różnorodnością, łączy wspólne przesłanie, a dokładniej refleksja nad przemianami. To również okazja do poznania rzeczywistości, widzianej oczami artystów. - Myślę, że wszyscy powinniśmy się spotykać, bez względu na to, jaką szkołę się ukończyło i jakie się ma doświadczenie. Możemy się wiele nauczyć od siebie, a także poznać coś nowego - komentuje czwartą edycję wystawy Zbigniew Zamołojko.

Kolekcję można oglądać od poniedziałku do piątku w godz. od 10.00 do 17.00 do końca listopada.

M. Tomków

# Sołtys wszystkiego nie robi

Wieś w Polsce zmienia się w szybkim tempie, a bieszczadzki Weremień może być tego najlepszym przykładem. Jeszcze nie tak dawno typowo rolnicza wioska, w ostatnich latach stał się znany jako miejscowość turystyczna. Miał w tym walny udział Zbigniew Hańczyk – i jako sołtys z ponad dwudziestoletnim stażem, i jako jeden z mieszkańców.

Nazwa wsi pochodzi od imienia Jeremiasz, ale nazywano ją początkowo Hruszka. Gruska to zaś pobliska góra (583 m n.p.m.), spod której stoków spływa mały dopływ Sanu. Przed 1513 r., a więc prawie 500 lat temu w dolinie tego potoku, naprzeciwko Leska, w dobrach Kmitów lokowano wieś na prawie wołoskim, jakich wiele w tej części Karpat.

W 1921 r. liczyła ona 87 domów i 459 mieszkańców: 392 grekokatolików, 57 osób wiary rzymskokatolickiej i 10 wyznania mojżeszowego. Po II wojnie światowej ludność ukraińską wysiedlono, a opuszczona drewniana cerkiew została rozebrana. Na jej miejscu powstała w 1981 r. prowizoryczna kaplica zwieńczona cerkiewnym krzyżem. Na małym cmentarzu, użytkowanym współcześnie, pozostały pojedyncze stare groby.

Rodzice pana Zbigniewa nie musieli opuszczać ojcowizny. On sam urodził się w Weremieniu (rocznik 1952). Żałuje, że zabrakło czasu, by utrwalić wiedzę o przedwojennej wsi, zachowaną jeszcze we wspomnieniach najstarszych mieszkańców. Teraz tych, co pamiętają minione czasy, już prawie nie ma. Coraz rzadziej też odwiedzają rodzinne strony dawni ukraińscy sąsiedzi.

Obecnie wieś liczy tylko 30 numerów i mieszka w niej ok. 170 osób. Rolników wciąż ubywa. Tylko 6 czy 7 gospodarstw trzyma jeszcze krowy, trochę kury i kaczki, a reszta polikwidowała rolnictwo, częściowo dlatego że „opieka rozpuściła ludzi”, którzy woła wyciągać rękę po zasiłek, niż zajmować się hodowlą na własne potrzeby.

zoną nad rozwojem agroturystyki, bo to „ktoś obcy ciągle będzie laził”, ale obecnie trudno sobie wyobrazić sezon bez gości. Początkowo wynajmowali pokoje we własnym domu, później zmodernizowali stary budynek z przeznaczeniem wyłącznie dla turystów. Najpierw jedna łazienka starczała dla 10 osób, potem dwie, a teraz łazienka jest już w każdym pokoju.

Przyjeżdżają przeważnie stali bywalcy, także z zagranicy, a jednym z magnesów jest domowa kuchnia pani Marii i takie specjały jak choćby jajecz-

nica z wiejskich jajek, własne sery, wędliny i warzywa, psząg prosto ze stawu czy rydze z bieszczadzkich lasów.

„Gospodarstwo nad stawem” ani nie było pierwsze, ani ostatnie, a do rozwoju agroturystyki w Weremieniu przyczynił się – oprócz sprzyjających warunków naturalnych – wyciąg narciarski, zainstalowany na jednym ze wzgórz nad wsią, oraz zlokalizowane obok lotnisko szybowcowe Aeroklubu Bieszczadzkiego. Dziś bowiem rolnictwo w Bieszczadach to już przeszłość. Teraz trzeba myśleć, jak przyciągnąć i zatrzymać tutaj turystę. Zbyt małym zdaniem Zbigniewa Hańczyka – jest zaangażowanie w rozwój turystyki gmin oraz nadleśnictw. Natomiast agroturystyka nie powinna stanowić wyłącznie hasła, pod którym kryje się zwykłe hotelarstwo.

Gdy w 1990 r. pan Zbigniew za-



Z. Hańczyk jest jednym z laureatów konkursu „Sołtys Roku 2010”  
Fot. T. Szewczyk

ubiegali się bardziej o ten telefon niż o stanowisko z nim związane.

W 1992 r. z inicjatywy sołtysa powstał społeczny komitet budowy kościoła, który w ciągu kilku lat dzięki wielkiemu wysiłkowi mieszkańców i pomocy finansowej miejscowego przedsiębiorcy Adama Pałackiego doprowadził dzieło do końca. Świątynia p.w. MB Częstochowskiej jako filia parafii w Lesku służy także sąsiednim Huzelom i Łączkom oraz turystom, a pan Adam jest w niej społecznym organistą. Na uwagę zasługuje architektura kościoła wkomponowanego w zabudowę wsi oraz pięknie utrzymane otoczenie. Rada parafialna, do której sołtys także należy, zadbała również o uporządkowanie cmentarza.

W latach 2005-2006 wybudowano w Weremieniu funkcjonalną świetlicę wiejską z zapleczem kuchennym. Z programu odnowy wsi urzędu marszałkowskiego pozyskano na ten cel 380 tys. zł, a wkład własny mieszkańców wyniósł 180 tys. zł. Powstał także nowy plac zabaw dla dzieci z boiskiem sportowym. Wiele prac wykonywanych jest społecznie. Na wspólne potrzeby przeznaczona jest drewno z 30 ha lasu, stanowiącego mienie wiejskie.

- Sołtys wszystkiego nie robi - podkreśla Zbigniew Hańczyk. - Żeby coś zorganizować, trzeba mieć ludzi do działania w radzie sołeckiej, OSP, LZS czy KGW.

Z pewnością nie miały wpływ na skuteczność poczynań sołtysa wywarł fakt, że w latach 1998-2006 był radnym gminy Lesko i przewodniczył komisji ds. wiejskich. W bieżącej kadencji znów jest w radzie. Współpracuje ze stowarzyszeniem agroturystycznym „Galicyjskie Gospodarstwa Gościnnie – Bieszczady”, aktywnie działa w Bieszczadzkim Stowarzyszeniu Sołtysów i Stowarzyszeniu Sołtysów Województwa Podkarpackiego. Otrzymał odznakę „Zasłużonego dla Rolnictwa” i Srebrny Krzyż Zasługi. W konkursie ODR w Boguchwale na najlepsze gospodarstwo agroturystyczne w województwie został w ub. r. wyróżniony jedną z głównych nagród.

Laureat konkursu „Gazety Sołeckiej” na „Sołtysa Roku 2010” zamierza doprowadzić do realizacji paru ważnych dla Weremienia przedsięwzięć, jak budowa drugiej linii wielofunkcyjnego wyciągu narciarskiego (czynnego również latem), wytyczenie ścieżki rekreacyjnej wokół sołectwa oraz nowy dom pogrzebowy.

„Upór i wytrwałość, zwłaszcza



Wyciąg narciarski i szybowisko Aeroklubu Bieszczadzkiego to turystyczne atuty Weremienia  
Fot. T. Szewczyk

w warunkach bieszczadzkiego pogranicza to cechy, bez których trudno byłoby tu przetrwać nawet w dzisiejszych czasach” – podkreśla Eugeniusz Urbaniak, prezes zarządu Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Sołtysów z s.w. Uhercach Mineralnych. Właściciele ośrodka sportów „Lesko-Ski” stwierdzili, że Zbigniew Hańczyk jest przykładem sołtysa – sprawnego organizatora,

potrafiącego rozbudzić aktywność lokalnej społeczności, walczącego od lat o zaspokojenie potrzeb wsi i podejmującego działania integracyjne: „Dzięki takim gospodarzom wieś staje się zadbaną, atrakcyjną i nowoczesną. Daje on przykład, jak wiele można osiągnąć, mając energię, chęci, wiedzę i angażując w realizację wiejską społeczność”.

Andrzej W. Kaczorowski

## Spotkanie z poetką

W Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych odbyło się spotkanie ze znaną przemyską poetką Teresą Paryną. Miało ono formę warsztatów poetyckich dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjalistów.

Uczniowie kl. IV-VI przynieśli na warsztaty swoje wiersze, które zaprezentowali T. Parynie. Spotkały się one z uznaniem poetki, która nie szczędziła miłych słów pod adresem dzieci. Szczególnie zachwycił ją sposób, w jaki uczniowie odbierają otaczającą ich rzeczywistość, trafność i prostota spostrzeżeń rodzących się w młodych umysłach.



Wszyscy uczestnicy warsztatów podarowali T. Parynie na pamiątkę swoje utwory. Potem było spotkanie z gimnazjalistami. T. Paryna podjęła próby zdefiniowania, czym jest dla niej poezja. Udzieliła uczniom kilku rad dotyczących tworzenia. Nie bez znaczenia jest dla niej temat wychowania młodego człowieka. Odniosła się w szczególności do wulgaryzacji języka przez współczesne pokolenie. Czytała też swoje utwory, opowiadając, co stanowiło inspirację do ich napisania. Przedstawiła cykl wierszy, które powstały w czasie wycieczek po Bieszczadach. Podarowała szkolnej bibliotece tomiki swoich wierszy.

Spotkanie z T. Paryną zorganizowały Małgorzata Gergasz, Janina Malicka, Bożena Bokińczuk-Zczęsny, Dorota Kmiecik i Katarzyna Kądziołka.  
M. Gergasz

Teresa Paryna urodziła się w Sośnicy Jarosławskiej. Mieszka i tworzy w Przemyślu. Jej wiersze były publikowane w ponad 40 almanachach, antologiach, prasie ogólnopolskiej i polonijnej. Laureatka wielu konkursów poetyckich. Tłumaczona na język angielski, arabski, białoruski, czeski, rosyjski, rumuński i ukraiński. Jest również autorką opowiadań, prozy poetyckiej i felietonów.  
(www.zlp.rzeszow.pl)



## Drobiazgi są ważne

Proszę o „pogonienie kota” odpowiedzialnym za funkcjonowanie ustrzyckich kamer, zwłaszcza tej w rynku.

Wiem, że nie jest to kluczowy problem dla miasta i że są znacznie, znacznie ważniejsze. Jednak jest jakoś głupio, gdy ze względów sentymentalnych, chce zobaczyć, co tam w moim miasteczku, a tu... Kicha. Bardzo często kamera nie działa.

Wierząc w sprawczą moc lokalnej prasy, mam nadzieję, że ktoś tym się zajmie. Na promocję, obraz i ocenę miejscowości duży wpływ - wbrew pozorom - mają drobiazgi.

Pozdrawiam  
-A.G.



Kilka lat temu w Weremieniu wybudowano funkcjonalną świetlicę wiejską  
Fot. T. Szewczyk

Zbigniew Hańczyk od młodości pracował w różnych zakładach, m.in. w Sanockiej Fabryce Autobusów, dopóki nie przeszedł na rentę, a jednocześnie utrzymywał gospodarstwo rolne, które przejął po rodzicach. Obecnie ma 18 ha, w tym 8 w dzierżawie. Jest u niego i kilka krow, i świnia, i kury oraz koń pod siodło i staw z pszągami, bo gospodarstwo obrało kierunek agroturystyczny. Trudno zresztą, by rolnictwo w warunkach bieszczadzkich przynosiło dochody, to w zasadzie tylko produkcja na samozaspokojenie dla rodziny i turystów. - Jako rolnik raczej przeklinałem te góry jako uciążliwość, ale turysta patrzy na to inaczej - mówi pan Zbigniew. Dłuższy czas zastanawiali się z

czynął sołtysowanie, mieszkańcy mieli inne problemy do rozwiązania, zaś ojciec wyraził niezadowolenie. - Tato był sołtysiem 23 lata. Po nim przewinęło się jeszcze paru. Twierdził, że to niewdzięczna praca, a kiedyś ranga sołtysa była wyższa. Ale przecież ktoś musi to robić...

Obecnemu sołtysowi niewiele brakuje do stażu ojca. W trakcie jego pięciu kadencji przeprowadzono gazyfikację i telefonizację wsi, wybudowano sieć wodociągową, nowe oświetlenie oraz drogi. Wprawdzie w dobie telefonów komórkowych „telefonizacja wsi” brzmi cokolwiek anachronicznie, trzeba jednak pamiętać, że niedyś jedyny telefon we wsi znajdował się w domu sołtysa i często ludzie



# Można wejść i mieszkać

- Warunki są bardzo dobre. Nie spodziewałam się, że dostaniemy mieszkanie z panelami, ubikacją, zlewami, bateriami... Można było wejść i mieszkać - mówi pani Beata z parteru. - To jest malutkie mieszkanie, ale bardzo się z niego cieszymy.



Na zewnątrz jeszcze nie wygląda fajnie

Fot. T. Szewczyk

Niektórzy lokatorzy już się wprowadzili. Inni są w trakcie. Jeszcze inni dopiero odbierają klucze.

Zakończyła się adaptacja biurowca b. Miejskiego Zakładu Remontowo-Budowlanego przy ul. Fabrycznej w Ustrzykach D. na mieszkania komunalne.

## Rozpacz nie było

Początkowo zanosiło się, że biurowiec po MZRB po rozbudowie i przebudowie stanie się siedzibą sądu rejonowego i prokuratury, które miały wrócić do Ustrzyk D.

W 2005 r. pomysł ten uzyskał wsparcie prezesa Sądu Okręgowego i Prokuratora Okręgowego w Krośnie oraz prezesa Sądu Apelacyjnego i Prokuratora Apelacyjnego w Rzeszowie. Propozycja ta została także oceniona pozytywnie przez Departament Organizacyjny

Ministerstwa Sprawiedliwości.

Zgodnie z przyjętymi założeniami prace związane z adaptacją budynku na potrzeby wymiaru sprawiedliwości miały się rozpocząć zaraz po uporządkowaniu spraw własnościowych, w których wyniku jego właścicielem stawała się gmina Ustrzyki Dolne. Sąd i prokuratura miały być - jak ustalono - uruchomione w 2008 r.

Jednak w 2007 r. Ministerstwo Sprawiedliwości zmieniło plany, zaniegowało potrzebę restytucji tych instytucji i wycofało się ze swoich wcześniejszych deklaracji.

Po rezygnacji Ministerstwa Sprawiedliwości rozpaczy nie było. Mieliśmy zapasowe rozwiązanie, które - być może - z punktu widzenia mieszkańców było lepsze - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja.

## Trzy przetargi

Ustrzycki samorząd gminy postanowił, że biurowiec MZRB przebuduje się na mieszkania komunalne. Zaraz po tej decyzji przygotowano za pieniądze z budżetu gminy dokumentację i przeprowadzono wszystkie związane z adaptacją formalności.

Adaptacja na dobre rozpoczęła się w 2009 r. Wykonawcą pierwszego etapu prac był „Prohanbud” z Uherzec Mineralnych. Firma ta m.in. przebudowała stropodach na dach wielospadowy.

Przetarg na drugi etap robót, rozstrzygnięty w lutym b.r., wygrało Konsorcjum „Lider”, tworzone przez Zakład Produkcji Kruszywa „Czarna” (A. i A. Pitakowie) S. c. z Równi i „Elbo” (J. Olejko i wspólnicy) z Sano-ka. Obejmował on m.in. wewnętrzne roboty rozbiórkowe i remontowe, ścianki działowe, stolarkę okienną i drzwiową, instalacje wewnętrzne (wodociągowa, kanalizacyjna i elektryczna).

Kolejny przetarg, który rozstrzygnięto w czerwcu b.r., dotyczył m.in. schodów, zadaszenia, pochylni dla niepełnosprawnych, przyłączy wodociągowych i kanalizacji sanitarnej, posadzek, robót malarskich, kotłowni i instalacji centralnego ogrzewania. Za najkorzystniejszą uznana została oferta złożona przez Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Stan-Top” (S. Toporowski) z Ustrzyk Dolnych.

## Żeby nie było nieszczęścia

W zaadaptowanym budynku znajdują się 22 mieszkania komunalne o powierzchni od 20 m<sup>2</sup> do 58 m<sup>2</sup>. O tym, kto w nich zamieszka, decydowała Komisja Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych Rady Miejskiej. Jej decyzje zostały zaaprobowane przez Radę Miejską.

Sprawą priorytetową przy przydziałach było zapewnienie mieszkań

zamiennych dla 7 najemców lokali w ustjanowskim „Domoncie”, który nakazem Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego jest przeznaczony do rozbiórki, oraz 2 mieszkań socjalnych dla rodzin z wyrokami eksmisji.

Wprowadzenie lokatorów z „Domontu” było jednym z głównych motywów podjęcia się tej próby biurowca na mieszkania - stwierdza burmistrz. - Tam warunki mieszkaniowe były już bardzo złe i w każdej chwili mogło dojść do nieszczęścia.

Do budynku przy ul. Fabrycznej przenosi się także 9 osób, które

metraż i różne ilości pomieszczeń: od typowej kawalerki po mieszkania trzypokojowe.

Ściany są otynkowane i pobiałowane. W mieszkaniach jest instalacja elektryczna z gniazdami wtykowymi i wyłącznikami, instalacja wodno-kanalizacyjna z tzw. białym montażem (wannę, zlew, muszlę klozetową, baterie) i instalacja centralnego ogrzewania z kaloryferami i kaloryferem-suszarką w łazience, a także podłogi (płytki i panele).

Wejście do budynku zostało uzupełnione o podjazd dla niepełnosprawnych. Budynek ma własną



Łazienki wyposażono w ceramikę sanitarną

Fot. T. Szewczyk

ubiegały się o zamianę mieszkania. Pozostali lokatorzy zostali wyłonieni z listy zakwalifikowanych do najmu lokalu mieszkalnego.

## Dobry standard

Mieszkania, które tam są, to jest naprawdę dobry standard - mówi ustrzycki burmistrz. - Budynek zaadaptowano wg nowoczesnego projektu. Lokale mieszkalne są wyposażone we wszystkie niezbędne urządzenia. Mieszkania mają różny

kotłownię olejową. Jej budowa została wsparta finansowo przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Na adaptację tego budynku wydaliśmy do tej pory z budżetu gminy blisko 1,7 mln zł - informuje H. Sułuja. - Na zewnątrz jeszcze nie wygląda fajnie. Ale do budżetu na przyszły rok wprowadzamy pieniądze na docieplenie i nowe elewacje. Jak to się zrobi, będzie to bardzo ładny budynek.

T. S.

## Centrum sportowo-rekreacyjne w Lesku

# BUŁKA Z MASŁEM

Budowa centrum sportowo-rekreacyjnego w Lesku była jednym ze sztandarowych haseł, które w swoim programie przed wyborami samorządowymi w 2006 r. umieściła Barbara Jankiewicz, ubiegająca się wówczas po raz pierwszy o fotel burmistrza. W ciągu 4 lata jej burmistrzowania, by ten koncept urzeczywistnić, zrobiono nie za dużo. Wydawało się, że się zeń cichaczem wycofano. Po ostatnich wyborach, kiedy doszło do reelekcji burmistrzynie, sprawa nie tylko odżyła, ale nabrała tempa.

Nie można powiedzieć, że w kadencji 2006-2010 nic nie zrobiono. W 2008 r. ogłoszony został konkurs architektoniczny na koncepcję leskiego centrum sportowo-rekreacyjnego. Pierwszą nagrodę przyznano wizji kompleksu opracowanej przez Autorskie Studio Architektury ASA z Rzeszowa. Jeszcze w tym samym 2008 r. Autorska Pracownia Architektury CAD z Warszawy opracowała na zlecenie gminy dokumentację techniczną kompleksu i studium jego wykonalności.

Na liście projektów wybranych warunkowo do dofinansowania przez Zarząd Województwa Podkarpackiego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 wśród zadań związanych z infrastrukturą sportową i rekreacyjną pojawia się zgłoszona przez gminę Lesko „Budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Lesku etap I - budowa krytej pływalni”. Całkowity koszt projektu został wyceniony na 31 mln 354 tys. 16 zł i 23 gr. Dotacja z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego miała wynosić 2 mln 998 tys. 292 zł i 64 gr.

Przetarg na wykonawstwo tej inwestycji został ogłoszony 4 listopada 2009 r. Firmy zainteresowane przetargiem mogły składać oferty do 15 grudnia 2009 r. Mimo że termin składania ofert minął prawie 2 lata temu,

nigdzie nie ma informacji o tym, jaki był finał tego przetargu. Chyba został wygaszony, bo budowa pływalni w planowanym terminie się nie zaczęła, a gmina Lesko zrezygnowała z oferowanego jej w ramach RPO WFP dofinansowania. Dokumentacja krytej pływalni powędrowała na półkę.

Jednak leski kompleks sportowo rekreacyjny to nie tylko kryta pływalnia, wokół której było najwięcej szumu. Przedsięwzięcie to jest o wiele bardziej ambitne. W jego skład wchodzi jeszcze budowa basenu rekreacyjnego odkrytego, budynku socjalnego stadionu piłkarskiego z trybuną, treningowego boiska piłkarskiego ze sztuczną nawierzchnią oraz zagospodarowanie terenu.

Basen odkryty to także nie będzie jakieś działo. Ma go stanowić zespół nieseck o powierzchni ok. 300 m<sup>2</sup> i głębokości do 1,20 m o nieregularnych kształtach, połączonych z wyspą i mostkiem, wykonanych ze stali nierdzewnej. Zaplanowano w nim także zjeżdżalnię typu cebula z osobną niecką o głębokości min. 1,60 m jako łądowskim. Na tym jednak atrakcje z nim związane się nie kończą. Przewidziano ich jeszcze kółkiem: „wyspa piratów, zatopiony wrak, sztuczne skały, miniskaly wspinaczkowe, jaskinia, wodospady, sztuczne palmy, podświetlenie itp.” oraz „rozbudowaną

infrastrukturą typu „ucieczki wodne”. Owe „ucieczki wodne” to: rwała rzeka o długości do 20 m, jaskinia wodna, bicz wodny, hydromasaż podwodny, jezery wodne, fontanny, kaskady, kurtyny wodne, leżanki wodno-powietrzne.

Na razie jednak o odkrytym basenie rekreacyjnym mówi się niewiele, choć

300 miejsc siedzących wyposażonych w indywidualne siedziska plastikowe z oparciem. Po lewej i prawej stronie trybuny głównej zostanie usytuowana trybuna otwarta”.

Teren, na którym wybuduje się kompleks rekreacyjny, zostanie elegancko zagospodarowany. Zagospodarowanie obejmie oświetlenie,

nożnej (1 komplet do piłki siatkowej i 1 komplet do piłki nożnej plażowej), boisko wielofunkcyjne o sztucznej nawierzchni usytuowane pomiędzy boiskiem piłkarskim treningowym a pływalnią, wykorzystywane w lecie jako kort tenisowy”. Boisko to zostanie „wyposażone w system orurowania umożliwiające funkcjonowanie w zimie lodowiska sztucznego, system oświetlenia, nagłośnienia i bandy składane do lodowiska”.

Celowo na koniec zostawiłem treningowe boisko piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią o wymiarach 100 m x 65 m z ogrodzeniem i sztucznym oświetleniem. Jest to bowiem jedyny składnik całego leskiego kompleksu sportowo-rekreacyjnego, który już jest. Prawdopodobnie zaczęto od niego, bo był z całego zestawu pomysłów najtańszy i najłatwiejszy do wykonania. Poza tym uzyskano nań całkiem dobre wsparcie zewnętrzne - prawie 60%.

Zadanie to zostało zgłoszone do dofinansowania przez Zarząd Województwa Podkarpackiego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Przewidywano, że całkowity koszt budowy wyniesie - jak podano we wniosku - 2 mln 86 tys. zł. Projekt ten został oceniony pozytywnie i przewidziano nań dotację z RPO WP w wysokości 1 mln 200 tys. zł.

Przetarg na wykonawstwo został ogłoszony 6 lipca 2010 r. Spośród 8 ofert, które nań wpłynęły, 27 września 2010 r. wybrano ofertę FHU „Profi-Sport” z Rzeszowa. Firma ta zobowiązała się wykonać objęte przetargiem prace za 1 mln 970 tys. zł. W sobotę 20 sierpnia 2011 r. leskie euroboisko zostało uroczystie otwarte i poświęcone.

Jednak budowa euroboiska to - w porównaniu z pozostałymi obiektami - bułką z masłem...

(c.d.n.)

T. Szewczyk



W sierpniu leskie euroboisko zostało oddane do użytku Fot. T. Szewczyk

jego budowa w zaplanowanym kształcie z pewnością będzie niewiele tańsza od kosztów wzniesienia krytej pływalni.

Kolejnym segmentem kompleksu to „budynek socjalny stadionu piłkarskiego wraz z trybuną”.

W wyniku jego realizacji bieżnię żużlową zastąpi bieżnia tartanowa. Kompleks szatniowo-socjalny „zostanie usytuowany w miejscu obecnej trybuny na nasypie ziemnym. Trybuna istniejąca zostanie zrezerwowana, a nasyp zlikwidowany. Nowa trybuna główna zostanie zaprojektowana (...) jako jeden z elementów budynku szatniowo-socjalnego. Trybuna będzie zadaszona i będzie mieć pojemność minimum

ogrodzenie, „obsługę komunikacyjną projektowanej zabudowy i rozmieszczenie parkingów, ciągi piesze i ścieżki rowerowe, bulwar i adaptację zieleni”, punkty handlowe i gastronomiczne oraz wypożyczalnię sprzętu sportowego. Ponadto przewidziano jeszcze „plaże trawiaste (ok. 6400 m<sup>2</sup>), place zabaw i inne zewnętrzne atrakcje rekreacyjne (np. miejsce do małych gier stołowych), miejsce pod kemping wyposażony w przyłączy energii elektrycznej i wody wodociągowej dla potrzeb carawaniingu, dwa boiska piaskowe wielofunkcyjne z niezbędnym wyposażeniem do rozgrywek piłki siatkowej plażowej i piłki plażowej

# Nie ma to jak na swoim

## MOJEMU OJCU

Szczepan nie mógł się przyzwycząć do widoku uniesionego w górę horyzontu. W którą stronę nie spojrzal, dalszy widok zasłaniały mu góry. Wschodzące z lewej strony domu słońce, wdrapując się na najwyższą z nich, a gdzieś tam daleko za nią była miła jego sercu i dłoniom ziemia – czarna, żyzna, swoja. Ona odwdzięczała się bogatymi plonami zbóż, warzyw, sadem pełnym owoców.



Szczepan Banach (u góry pierwszy z lewej) ze swoją klasą (Krystynopol; 21.06.1930 r.)  
Fot. ze zb. W. Kwinto-Koczan

Nie to co tu... Pola pięły się stromo, by opadać nagle do wąskich, zimnych potoków, które zbierały po gwałtownych deszczach i nie sposób było przez nie przejechać wozem na kołach z drewnianymi sprychami. Wiele razy z zaciśniętymi zębami tarosił zmierzwięte siano czy snopki po wywrotce. Przyzwyczajony do płaskiego terenu i odległego horyzontu, nabierał doświadczenia, moczując się z nowymi trudnościami.

Opowiadał kilkuletniej córce o swoim sadzie z soczystymi gruszkami, o uginających się od nadmiaru krzakach pomidorów, o takim urodzaju ogórków, że nie było wiadomo, co z nimi zrobić. Słuchała go uważnie, nie dowierzając jednak trochę.

Tu można było zbierać jedynie cierpkie gruszczyki wielkości wiśni, które nabierały słodczy i beżowego koloru dopiero po długim leżeniu w sianie. Na pokrzywionych jabłoniach czasem nie zdążyły dojrzeć małe, plamiste owoce, zaskoczony przedwcześnie przymrozkiem. Bywało, że i w maju nagle zakurzyło śniegiem i byłoby musiało zostać w oborach.

Grzybów tylko był wielki dostatek, a poziomki czerwieniły się całymi połaciami, ale w zamian las dostarczał nowych smartwień przez zapuszczające się, aż do zagród, wilcze hordy. Czasem biegnęły równoległe do drogi w niewielkiej odległości, spoglądając buńczucznie na zaprzęg. Nie pomagał krzyk i strzelanie z bata. Znikały, kiedy same uznały za stosowne. Iłęż zrzebiat zagryzły na pastwisku. Pozostawiały całą

resztę, zadowolając się jedynie wygryzionym miękkim brzuchem zwierzęcia.

Nie miał jednak czasu na zalamywanie rąk, narzekanie. Zmurszały, słomiany dach domu przeciekał w wielu miejscach, a na bielonym wapnem suficie pojawiały się coraz to nowe rude plamy zacieków. W czasie deszczu pobrzękiwały na różne melodie kapiące do podstawionych wiader krople. Dorywcze łatanie dziur nie na wiele się zdawało.

A przecież był to najlepszy budynek w zagrodzie, którą mu przydzielono. Stało tu wiele chat krytych strzechą, ale bez podłóg, kurnych. Dorodne pokrzywy zasłaniały ich maleńkie okienka, a inne zielsko szybko uporało się z wydeptanymi przez tamtych ludzi ścieżkami.

Zaraz po przesiedleniu ruszył z córką na obchód po opuszczonych chyzach. W niektórych snopki od strony izby były czarne od dymu, którym jeszcze zalały się ogromne, bielone piece z bocznymi schodkami. Tam gospodarze spali zimą, suszyli zioła. Z czasem chałupy rozebrano na budowę mostków i kładek, na łatanie drogi, którą trudno było przejść, a co dopiero przejechać.

– Bóg tu już o nas całkiem zapominał – mawiali przesiedleńcy. Ale oni pamiętali o Nim, chociaż miejscową drewnianą cerkiew zamieniono na magazyn zbożowy i zamknięto na kłódki. Wędrowali co niedzielę kilka kilometrów do najbliższego kościoła. Paradne meszty przeważnie niesione były całą drogę

w dłoniach i wzuwane dopiero w pobliżu świątyni na umyte w strumyku nogi. Czasem ktoś jechał wozem, ale raczej ten dzień był odpoczynkiem dla koni po tygodniowej pracy w polu i lesie.

Późnym latem zakwitły w ogródkach fioletowe tojadry, zwane pantofelkami Matki Boskiej, którymi stroili zielne sierpniowe bukiety. Zaraz po powrocie z kościoła zatkane były za nisko schodzące dachowe krokwie. Strzecha nawisała nisko nad oknami, nie wpuszczając do wnętrza zbyt wiele światła.

Trudno było też robić coś wieczorami przy nikłym świetle naftowej lampy. Opowiadał wtedy Szczepan o latach swojego dzieciństwa, o szkolnych kolegach Ukraińcach i Żydach, z którymi biegał w ciepłe wieczory kapać się w Sołokii. O wspólnych zabawach, uczeniu się ich języka, modlitw, pieśni i zwyczajów.

Umordowany teraz całodzienną harówką, wzdychał tylko przed snem „Hospody, pomyśl!” lub „Boże, bądź miłościw!”, bo już na wieczorną modlitwę sił nie starczało. Nowy dzień zaczynał od znaku krzyża, a ciągnąc kosą mokną od rosy łąkę, śpiewał przepięknie pieśni polskie i ukraińskie. Często wzdychał, „żeby tak na swoje wrócić, na swoje”.

Nie tylko „na swoje” nie było szans żadnych, ale też na żadne inne miejsce, bo lata płynęły i zmieniać się zaczęło to ciężkie życie, choć uparta ziemia ciągle stawała na swoim. Przybywało też grobów najbliższych, którym klimat skutecznie skracał życie. Ale już i dach był inny, kwitły w przydomowym ogródku

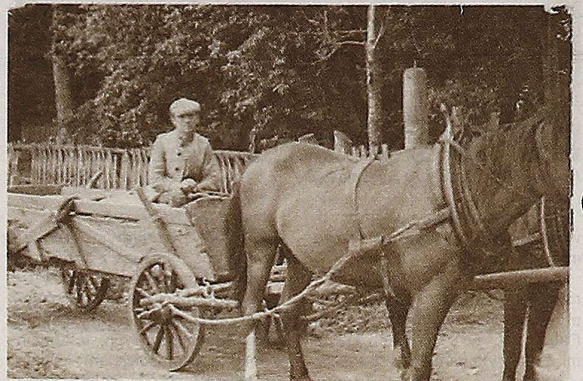
nowe gatunki kwiatów, owocowała posadzona leszczyna, drogę do miasta skrótł PKS, a wóz dostał gumowe opony. I choć Szczepan to wszystko zauważał i doceniał, choć wsiątko w tę rolę tyle jego potu, to zawsze kiedy odwracał w lewo głowę od wysokiego proggu, mówił z żalem w głosie: – Ech, na swoje by wrócić!

Aż dnia któregoś przyniósł listonosz zawiadomienie, że ma się stawić w Szczecinie jako świadek i opowie-

Wiesława Kwinto-Koczan

Tato

Przemawiasz do mnie bladoróżowym kwiatem jabłoni szczepionej Twoją ręką sękata. Jest cząstka Ciebie w liściach leszczyny, którą sadziłeś za węglem domu, w kącie ogródka, Tato. Zapalam znicze, poprawiam kwiaty na Twojej mogile w Czarnej, jednak wciąż wierzę, że choć spoczęłeś w tej ziemi mamej, to tak jak chciałeś przez całe życie „na swoje wrócić”, nad Sołokiją, choć bezcielesny, wesoleś nucisz.



Tato autorki wspomnienia S. Banach jedzie z Michniowca do Czarnej po towar do sklepu  
Fot. ze zb. W. Kwinto-Koczan

dzie o mordach na polskiej ludności. Wiedział i widział przecież niemało, bo i sam z całą rodziną uciekł w Kieleckie, żeby nie podzielić losu zabitych. Nie było go kilka dni. Wróciwszy ze Szczeci-

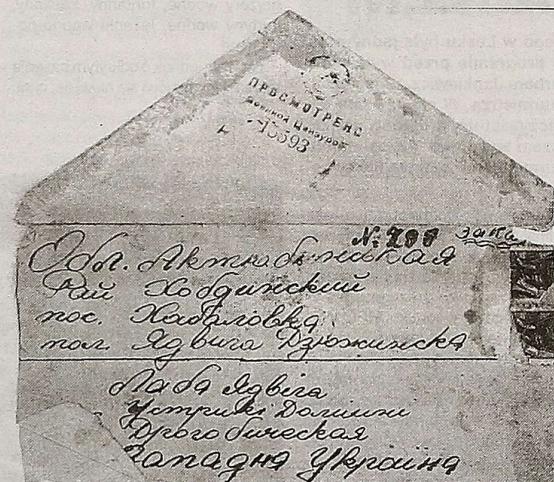
na, najpierw oznajmił: – Nie ma to jak na swoim. Zmęczył mnie ten płaski widok za oknem pociągu. Całkiem nie było na czym oka zawiesić.

Wiesława Kwinto-Koczan

## Wojna i okupacja (XXXIX)

### Wszystkie rezolucje przechodziły

Mimo prawie sześć tygodni od drugiej deportacji, jak nadeszły pierwsze wiadomości z Kazachstanu od ustrzyckich zesłańców. Z kilku różnych listów można było ułożyć przybliżony obraz sytuacji, w jakiej się znaleźli.



Koperta listu napisanego przez Jadzię Łabównę do przebywającej na zesłaniu Jadzi Dziurzyńskiej

Pierwszym szokiem dla nich była niesamowita ilość zesłańców, jaka wysiadła z pociągu, którego „końca nie było widać”. Nikt ich już nie pilnował, bo wokół był tylko step, step i step. Były jednak podwoje, traktory z przyczepami, samochody, którymi w listy rozłożono przybyszów do różnych kołchozów. Drugi list od Jadzi Dziurzyńskiej do Jadzi Łabówny miał adres nadawcy. Od tej pory koleżanki korespondowały ze sobą. Listy były cenzurowane.

Do Ustrzyk dochodziły wiadomości, że wysiedlono ludność z dwóch wsi leżących bezpośrednio przy granicy na Sanie, ale już nie

pamiętam, jakie to były wsie. Były również pewne wyjątki, np. niektórym gospodarzom spod Leska zezwolono na rozebranie domów i postawienie ich w Glinnem.

Po wywózkach zmogły się szkolenia antyreligijne mieszkańców naszego powiatu. Niektóre były dość zabawne. W Lutowskich na jednym z takich zebrań cerkiewnik Kuczmda zapytał prelegenta, dlaczego koza robi bobki, a krowa placki. Prelegent nie wiedział. – Ty w hiwni nie robisz, a o Bohu chcesz mieniworzyć? – powiedział Kuczmda, nałożył baranicę na głowę i wyszedł, a za nim wszyscy chłopci.

Do odważnych należeli także chłopcy w Chmielcu, którzy wyrzucili ze wsi nauczycielkę z Charkowa za to, że nie chciała im odpowiadać na powitanie „Sława Isusu Chrystu”. Zastąpiła ją Polka p. Jadwiga z Lutowsk. Uczyła wszystkich przedmiotów. Sowieci chcieli ją aresztować. NKWD przyszło do mieszkańców Chmiela, gdzie ich solidnie ugoszczono. P. Jadwiga mogła spokojnie dalej uczyć.

W Ustrzykach Dolnych po wywózkach takich odważnych na zebraniach nie było. Woleli milczeć. Jak mieli za czymś głosować, nikt nie podnosił ręki za rezolucją, ale również nie podnosili rąk, jak polityk pytał, kto jest przeciw. Skoro nie było sprzeciwu, wszystkie rezolucje przechodziły.

Strach przed wywózkami, przymusowe szkolenia nie napawały ludzi optymizmem. Na wsi dochodził strach przed kolektywizacją. Nie poprawiały nastrojów informacje o zajęciu przez Wehrmacht Danii i że Norwegia popiera Niemców w budowaniu nowej Europy.

W tym też czasie urwała się korespondencja trzech rodzin z najbliższymi z obozów jenieckich w Ostaszkuwie i Koziełsku. Przeważano, że stało się coś strasznego. Po 70 latach już znamy całą prawdę. Ale jakby tego było mało, podobny los spotkał więźniów ze Lwowa, Równego, Łucka, Tarnopola, Stanisławowa i Drohobycza. Przewieziono ich do Kijowa, Charkowa i Chersonia, gdzie na rozkaz nr 000350 Ławrentija Berii ich rozstrzelano. Nie inaczej postąpiono z więźniami w Pińsku, Brześciu, Baranowiczach i Wilejce oraz z Białostoczczyzną. Ich groby odkryte są nadal tajemnicą i nikt z najbliższych nawet krzyża nie może na nich postawić.

Witold Mołodyński

\* Ty na gównie się nie znasz, a o Bogu chcesz mi mówić

W 2011 r. mija 60 lat od największej w historii powojennej Polski i jednej z największych w historii powojennej Europy „korekty granic”. Na podstawie umowy z 15 lutego 1951 r. pomiędzy rządami Polski i ZSRR doszło do wymiany terenów o powierzchni 480 km<sup>2</sup>.

Polska odstąpiła ZSRR część województwa lubelskiego z Bełzem, Uhnowem, Krystynopolem, Wąreżem, Chorobowem oraz lewobrzeżną część Sokala – Żwirki. Korekta dotyczyła 7 gmin: Bełz, Chorobów, Dołhobyczów, Krystynopol, Uhnów, Tarnoszyn i Wąreż, z których tylko gminę Krystynopol włączono w całości do ZSRR.

Do Polski wrócił fragment należący wówczas do USRR obwodu drohobyckiego, na którego terenie znajdują się m.in. Ustrzyki Dolne, Czarna, Lutowska, Krościenko, Liskowate, Bandrów Narodowy, Bystre i Mochnowiec.

Ludność z okolic Sokala została jesienią (październik-listopad) 1951 r. przesiedlona („Akcja H-T”) m.in. w Bieszczady. Trafiły tutaj 3934 osoby, tworzące 1097 rodzin. Jedną z nich była rodzina Banachów, z której wywodzi się autorka tego wspomnienia poetka bieszczadzko-toruńska Wiesława Kwinto-Koczan.

# HOROSKOP

**BARAN (21.03. – 20.04.)** Druga połowa listopada będzie dla Baranków całkiem dobrym okresem. Zaplanowane przedsięwzięcia toczyć się powinny gładko i pomyślnie. Nie przejmuj się drobnymi niespodziankami i trzymaj emocje na wodzy. Uważaj na zdrowie, które może sprawić niespodziewane kłopoty. Zrezygnuj ze „śmięciowego” jedzenia, którego niekorzystne działanie może się odbić na Twoim przewodzie pokarmowym oraz doprowadzić do obniżenia odporności organizmu. Koniec miesiąca zmanifestuje się owocnymi spotkaniami i znajomościami. Ogranicz niepotrzebne wydatki!



**BYK (21.04. – 20.05.)** Koniec listopada może być dość wyczerpującym i stresującym czasem, dlatego należy tak rozłożyć swoje siły, aby starczyło ich na długo. To dobry czas na podejmowanie życiowych decyzji. Niekoniecznie ich realizacja okaże się łatwa i bezpieczna, będziesz musiał wykazać się rozwagą i kreatywnością. Warto postawić na długofalowe działanie. W życiu uczuciowym niepoprawny i filirciarski Amor doda szczyptę atrakcyjności i zapewni powodzenie w zaciśnięciu alkoholu. Czeka Cię radość i rewitalizacja życia miłosnego, nawet u par z wieloletnim stażem. Uważaj, żeby się nie przeziębili i nie złapać kataru!



**BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.)** Pomimo smutku i melancholii listopada Bliznięta nie będą mogły narzekać na samopoczucie i ogólną kondycję. Będziecie energetycznie silni i nastawieni na realizowanie swoich zamiarów na płaszczyźnie spraw zawodowych. Musicie zadbać o odpowiednią dietę i prowadzić w miarę higieniczny tryb życia. Wszelkie używki i życiowe przyjemności dawkać z dużym umiarem. Warto także pamiętać o odpowiedniej dawce ruchu, spacerach na świeżym powietrzu lub odwiedzeniu słowni. Jeśli weźmiecie sobie te rady do serca, to realizacja planów zawodowych przebiegnie spokojnie i bezboleśnie.



**RAK (22.06. – 22.07.)** Najwyższy czas aby uporządkować i pozamykać wszystkie zaległe i niedokończone sprawy. Kiedy się z nimi uporasz, możesz śmiało rozpocząć nowe interesy i przedsięwzięcia. Niewykluczone, że pojawi się ktoś z interesującą propozycją wejścia we współpracę lub zleci wykonanie usług, które zasilą budżet oraz pozwolą na odkrycie talentów oraz nowych kierunków rozwoju zawodowego. Zdecyduj się na szczerą rozmowę z szefem. Możesz wiele zyskać, jeśli opowiesz mu o swoich nowych pomysłach i projektach. Być może sytuacja finansowa także ulegnie znacznej poprawie.



**LEW (23.07. – 22.08.)** Końcówka listopada zapowiada się dla Lwów dość niespokojnie. Musisz wziąć sprawy w swoje ręce! W sprawach trudnych i kluczowych warto zasięgnąć rady doradcy lub dobrego adwokata. Uważaj „za kółkiem” na wykroczenia drogowe, gdyż konsekwencje mogą być większe, niż Ci się wydaje. W pracy mogą zostać wprowadzone dziwne zarządzenia, które wywołają zdenerwowanie i konsternację. Opanuj jednak swoje emocje i chęć wypowiedzenia własnego zdania, bo owa słowna przepychanka może się zakończyć rozwiązaniem umowy. Poświęć więcej czasu na hobby i dobrą lekturę.



**PANNA (23.08. – 22.09.)** Niestety dla Panien zapowiada się niezbyt dobry czas. Zaznaczy się spadek energii, zła samopoczucie i pesymistyczne nastawienie do życia. Powodem takiego stanu mogą być zbyt krótkie dni i brak słońca. Mogą odczuwać się chroniczne dolegliwości, bóle reumatyczne, depresje i zwykłe, codzienne podenerwowanie. Należy oszczędnie gospodarować siłami, wówczas zdobędziesz pewność w kwestii podjęcia obowiązków zawodowych i domowych. Nuda długich wieczorów może Cię skłonić do szukania pociech w używkach. Uważaj i nie eksperymentuj zbyt często, by nie mieć później podwójnego kaca.



**WAGA (23.09. – 22.10.)** Listopadowa aura nie wprawi Wag w stan euforii. Twoje oczekiwania nijak się będą miały do rzeczywistości. Możesz mieć skłonność do wdawania się w spory i konflikty z partnerami życiowymi, kolegami, a nawet z przełożonymi. Szeferowie nie będą zbyt życzliwi do Twojego podejścia do wykonywanych obowiązków. Wstrzymaj się z podejmowaniem ważnych decyzji oraz rozpoczęciem nowych przedsięwzięć. Z braku większych obowiązków dobrze byłoby zająć się porządkowaniem spraw bieżących, dokumentów, szuflad, szaf, piwnic, a nawet strychów.



**SKORPION (23.10. – 21.11.)** Przed Skorpionami czas pełen wydatków. Czekać Cię raczej wypływ z portfela niż wpływ na konto. W sprawach zawodowych pewne inwestycje, projekty czy działania mogą okazać się niekorzystne i zakończyć dla Ciebie stratą. Staraj się oszczędzać, ograniczyć wydatki i nie rób zbędnych zakupów. W swoich działaniach i wyborach dopuść do głosu swój szósty zmysł, który wskaże Ci właściwe kierunki i decyzje. W relacjach postaw na wrażliwość, intuicję i empatię, które ocieplą Twoje kontakty z innymi. Pamiętaj! - bujanie w obłokach ma zalety, ale podejmując decyzje trzymaj się konkretów.



**STRZELEC (22.11. – 21.12.)** Najbliższe dni będą dla Ciebie okresem rozrachunkowym. Zaczynasz robić retrospekcję przeszłości, liczyć, podliczać, a nawet dokonywać radykalnych cięć. Najlepsza do rozliczania będzie płaszczyzna zawodowa. Niewykluczone, że podejmiesz ostateczną decyzję o zmianie miejsca pracy. Może się to także wiązać ze zmianą miejsca zamieszkania. Nie obawiaj się niczego i śmiało podążaj do przodu. Zmiany okażą się konieczne i nieodzowne. Nie bój się tego, że Twoje decyzje spotkają się z surową oceną i krytyką. Pamiętaj, że to Ty jesteś głównym inicjatorem i cenzorem własnego życia.



**KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.)** Niewykluczone, że pochmurny i melancholijny listopad wyzwoli w Koziorożcach poczucie i chęć przewrócenia swojego życia do góry nogami. Możliwe, że takie rewolucyjne podejście do życia, może wprowadzić nie tylko zamęt, ale też pozwoli na rozwój talentom, które do tej pory znajdowały się w uspianiu. Nie licz na pochwały, gdyż rewolucyjność wprowadzając zamieszanie do swojego życia, nie unikają opcji zamieszania w życiu innych. Przy czym, nie każdy w danym momencie jest nastawiony na zmiany i takie nagłe wylanie kubła wody na czyjąś głowę może wprowadzić tylko gniew i poyntowanie.



**WODNIK (21.01. – 18.02.)** Wodniki w najbliższym czasie nie będą zbyt towarzyskie, romantyczne i skóre do wyrażania swoich uczuć. Będzie to dla Ciebie głównie czas wyciszenia, refleksji i koncentracji na sobie. W sprawach zawodowych możliwy okres spowolnienia, zastój, a nawet stagnacji. Taki obrót spraw może podkopywać Twoje poczucie wartości i pewności siebie, ograniczać Twoje możliwości i podważać sens i celowość dotychczasowych działań. Zadbaj o swoje dobre samopoczucie i poświęć trochę czasu na poszukiwania duchowe, rozwój swoich zainteresowań i pasji lub dobrą lekturę.

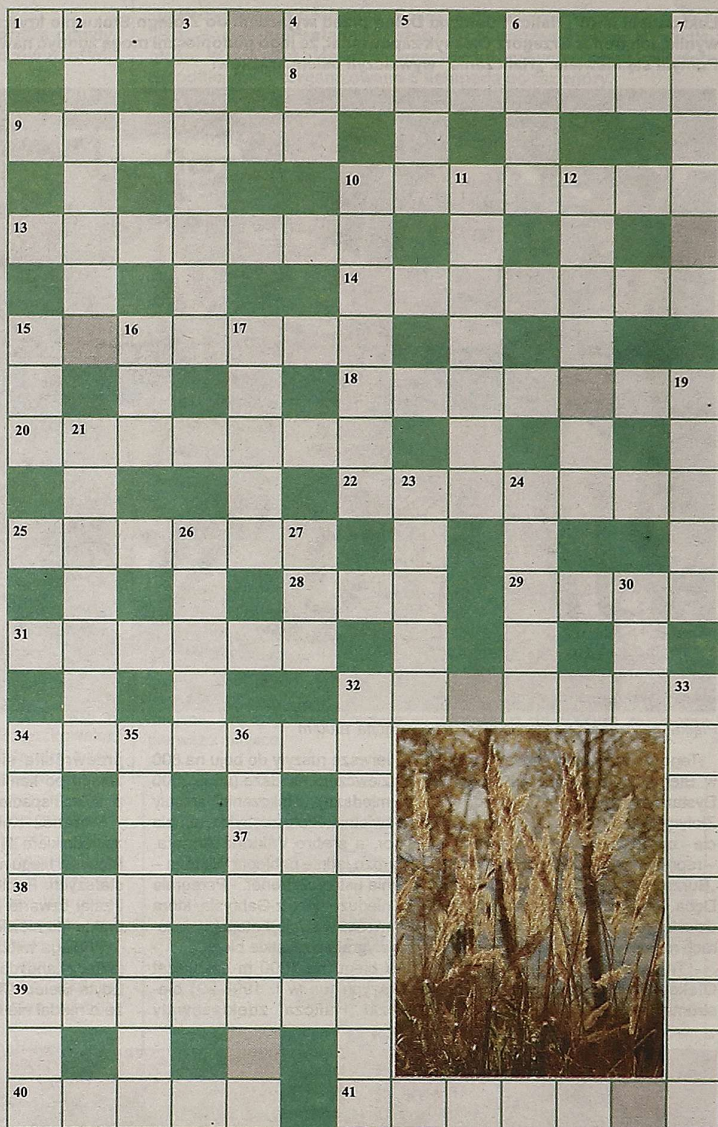


**RYBY (19.02. – 20.03.)** Koniec listopada niezbyt korzystnie wpłynie na Twoje samopoczucie. Uważaj na swój stan emocjonalny, bo możesz mieć skłonność do popadania w stany depresyjne. Co w efekcie niezbyt dobrze wpłynie na całokształt Twojego życia. W życiu uczuciowym może dochodzić do trudniejszych momentów kończących się cichymi dniami i rozpamiętywaniem swoich pozomych krzywd i żalów. Zamiast niepotrzebnie skupiać się na sobie, otwórz się bardziej na nowe znajomości. Niewykluczone poznanie kogoś, kto pozytywnie wpłynie nie tylko na Twój nastrój, ale i na przyszłość zawodową.



# KRZYŻÓWKA

KUPON 489



## POZIOMO:

1) wieś pod Leskiem; 8) żabka nadrzewna; 9) pozbawienie czegoś lub rzeka przepływająca przez Żelazową Wolę; 10) stolica Ugandy; 13) niesceniczny utwór wokalnoinstrumentalny; 14) działy administracji publicznej kierowane bezpośrednio przez państwo; 15) urządzenie do wstępnego oczyszczania nasion; 18) wydma w kształcie półksiężyca o ramionach skierowanych w stronę zewnętrznej lub tkanina bawełniana używana na bieliznę; 20) skrzypce o wielkości pośredniej między altówką a wiolonczelą, używane w XVII i XVIII w.; 22) uczucie niezadowolenia, odrzy; 25) młody bocian; 28) twardego metalu szlachetny, stosowany m.in. na powłoki ochronne i zwierciadła reflektorów; 29) taniec charakterystyczny dla punktów i metalowców; 31) nędzny, zabiedzony koń; 32) instrument muzyczny, rodzaj małej czterostrunowej gitary; 34) owis wyniosły; 37) Związek Komunistów Jugosławii w skrócie; 38) rzeka we Francji, uchodząca do Zatoki Biskajskiej; 39) choinka; 40) o trzeciej zmianie; 41) w mitologii greckiej - koza, która karmiła Zeusa.

## PIONOWO:

2) francuskie skrajne ugrupowanie polityczne, dążące do utrzymania kolonialnego panowania w Algierii; 3) tkanina z przędzy otrzymywanej z włókna poliamidowego; 4) okres w dziejach; 5) w mitologii greckiej - bogini małżeństwa, siostra i żona Zeusa; 6) skrócony komputer; 7) sport walki, polegający na fizycznym zmaganiu dwóch zawodników lub zawodniczek; 10) ręczna broń palna o długiej lufie; 11) rzeźnicy; 12) wg Księgi Rodzaju najstarszy z patriarchów izraelskich; 15) jednostka mocy; 16) Al ... - miasto na wschodzie Zjednoczonych Emiratów Arabskich; 17) zwierzę futerkowe; 19) miasto nad Notecią; 21) w starożytnych Atenach - zgromadzenie pełnoprawnych obywateli; 23) ptak z koralami; 24) w zimie zwisa z dachu; 26) nagromadzenie odłamków skalnych wskutek wietrzenia skał; 27) płyta lodu; 30) bramka; 32) wieś pod Ustrzykami Dolnymi; 33) wytworność, szyk; 34) taniec prowansalski z XVII w.; 35) niestniejąca wieś w dolinie Wetlinki; 36) np. rozwiązywanie krzyżówki.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 489 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 489 zostaną opublikowane w „GB” nr 24 (507).

W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 488 otrzymuje Bogdan Kmiecik z Krościenka.

Hasło krzyżówki nr 488 brzmiało: „Kropiwno”.

## Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich na Krótkich Dystansach

## Osieć medali dla „Halicza”

Lekkoatleci MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne przed wyjazdem do Złotego Stoku nie kryli, że liczą na dobre wyniki. Ich trener Grzegorz Oleksyk zapowiadał, że jego podopieczni mogą zdobyć nawet siedem medali. Pomylił się niewiele. „Haliczanie” wywalczyli osiem krążków!



Piątka „haliczerek” na starcie biegu dziewcząt na 1000 m

Fot. K. Lachowski

Tegoroczne Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich na Krótkich Dystansach odbyły się 4 listopada w Złotym Stoku k. Kłodzka. Podkarpaty – oprócz biegaczy MKS „Halicz” – reprezentowali zawodnicy LUKS „Burza” Rogi i MKS „Stal” Nowa Dęba. Biegi odbywały się w grupach dziecięcych oraz młodzikach, juniorach młodszych i juniorach.

- Trasa ekstremalna - mówi G. Oleksyk. - Pierwszy podbieg to stroma ściana, na którą nie dało się

Pierwsze ruszyły do boju na 800 m dziewczęta młodsze (ur. w 2000 r. i młodsze). „Haliczanki” spisały się świetnie. Złoto zdobyła Gabriela Sidor, a srebro Wiktoria Armata. - Bardzo ładnie pobięła Wiktoria - ocenia ustrzycki trener. - Przegrała i to niedużo tylko z Gabrysią, która w tym roku w swojej kategorii wiekowej wygrała wszystkie biegi.

W biegu na 1000 m dziewcząt starszych (ur. w l. 1998-99) biegaczki „Halicza” zdeklasowały

przewróciła się pod koniec na zbiegu po kamieniach. Mocno się potłukła i spadła na piąte miejsce.

Mateusz Kuliga był jedynym zawodnikiem „Halicza”, który rywalizował w biegu na 1000 m chłopców starszych. Pobięł bardzo dobrze i zajął czwarte miejsce. Do brązu brakło mu niewiele.

W biegu młodziczek na 1400 m jedną z kandydatek do medalu była Edyta Bielec. Choć wiadomo było, że o medal nie będzie łatwo, bo w

wspiąć na pierwszy podbieg. Wtedy bardzo dużo straciła i pomimo ambitnego biegu, już nie dało się tego odrobić. Ale i tak zajęła piąte miejsce.

Junioriki młodsze i juniorki miały do pokonania 2800 m. W rywalizacji juniorek młodszych brały udział dwie biegaczki ustrzyckie. Kamila Kobos wywalczyła tytuł wicemistrzyni Polski. W biegu tym zwyciężyła Katarzyna Wojciechowska (MKS „Stal” Nowa Dęba), która razem z Kamilą reprezentowała Polskę na czerwcowych Mistrzostwach Europy w Biegach Górskich w Gorenje (Słowenia). Druga reprezentantka „Halicza” Patrycja Śliwiak była czwarta. - Patrycja pozytywnie mnie zaskoczyła - mówi G. Oleksyk. - Mogła nawet mieć medal. Walkę o brąz przegrała minimalnie, lecz pokazała, że ma charakter i stać ją na dobre bieganie.

Obsada biegu juniorów młodszych na 4800 m była wyjątkowo mocna. Dlatego należy docenić wartość brązowego medalu Patryka Lachowskiego. Patryk przegrał jedynie z aktualnym mistrzem Europy w biegach górskich Rafałem Matuszczakiem i z brązowym medalistą mistrzostw Europy Marcinem Zychskim. - To ważne, że wyprzedził wszystkich pozostałych rywali. Udowodnił tym, że jego start w reprezentacji Polski, która zdobyła podczas słoweńskich mistrzostw Europy drużynowe złoto, był w pełni zasłużony - komentuje G. Oleksyk.

Po juniorach młodszych na trasę

T. Szewczyk

## XV Bieg Niepodległości

## Wszyscy wrócili z medalami

Spod pomnika Józefa Piłsudskiego w krośnieńskim rynku 11 listopada wystartowało 450 biegaczy i biegaczki, by w ten sposób uczcić 93 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Frekwencja przekroczyła chyba przewidywania organizatorów, którzy dla uczestników XV Biegu Niepodległości przygotowali 350 pamiątkowych medali. Jeszcze 100 medali trzeba więc będzie dorobić i rozesać tym, którzy przybiegli na metę pod halą widowiskowo-sportową „na Bursakach” w ostatniej setce.



Zawodnicy MKS „Halicz” na starcie XV Biegu Niepodległości

Fot. www.ustrzyki-dolne.pl

Nie dotyczy to zawodników sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne. Żaden z piętnaściora biegaczy i biegaczki ustrzyckich nie wypadł poza drugą setkę. W XV Biegu Niepodległości - oprócz „haliczank” - wzięli udział biegacze z całej Polski oraz Słowacji i Ukrainy.

Najwyżej z ustrzyckich zawodniczek uplasowała się Edyta Bielec, która w biegu open kobiet zajęła szóste miejsce. Ustrzycka młodziczka przybiegła tuż za najbardziej utytułowaną polską biegaczką górską Izabelą Zatorską. Joanna Bielec wśród dziewcząt do 19 lat zajęła drugie miejsce. Na najniższym stopniu podium w tej kategorii wiekowej stanęła Marta Orłowska.

Nie zawiódł także Patryk Lachowski, który w biegu open mężczyzn był trzynasty. Rezultat Patryka dał mu trzeci lokatę w kategorii chłopców do 19 lat.

Bardzo dobrze spisali się też, startując w lokach „Halicza” seniorzy Robert Karpiński i Stawomir Wójcik, którzy na metę przybiegli ok. 150 miejsca.

- Bieg Niepodległości to był dla nas praktycznie ostatni start - podsumowuje trener lekkoatletów MKS „Halicz” Grzegorz Oleksyk. - Można powiedzieć, że sezon się skończył. Teraz troje naszych zawodników (Kamila Kobos, Patrycja Śliwiak i Patryk Lachowski) ma jechać na obóz kadry województwa do Ulanowa. Hala w Mielcu jest w remoncie. Z tego powodu nie będzie w tym roku w naszym województwie mitingów. Jednak coś będziemy musieli wykombinować, żeby treningi biegowe mogły się normalnie odbywać, bo trzeba się jakoś przygotować do halowych mistrzostw Polski i do następnego sezonu.

h. t.



Marta Orłowska wygrała zdecydowanie bieg juniorek

Fot. K. Lachowski

wejść nawet na czworakach, tylko trzeba się było wspinać za pomocą liny. Bieg odbywał się na terenie dawnej kopalni złota. Tory kolejki, metalowe schody kopalniane, skały, kamienie, bardzo strome podbiegi i zbiegi. To wszystko na pięć długości 1400 m. Trochę biegów już zaliczyliśmy, ale takiej trasy jeszcze nie było. Modliłem się, żeby nikomu nic się nie stało.

pozostałe rywalki. Wystartowało ich pięć i wszystkie zmieściły się w... pierwszej piątce. Zwyciężyła Joanna Bielec. Drugie miejsce zdobyła Martyna Lachowska. Trzecia była Anna Cizek. Tuż za podium uplasowały się Maria Kopec i Justyna Augustyn. - Justyna pobięła zaskakująco dobrze - stwierdza G. Oleksyk. - Długo była druga i miała duże szanse na podium. Niestety,

Złotym Stoku pojawiły się wszystkie biegaczki, które niedawno rywalizowały na bieżni podczas Małego Międzynarodowego Biegu Górskiego, będącego nieoficjalnymi mistrzostwami kraju dla tej kategorii wiekowej. - Edyta miała pecha - mówi trener „Halicza”. - Zaraz po starcie została pochpięta przez którąś z rywalki i za późno przebiegła do liny. Musiała czekać w kolejce, żeby się

## Powiatowe Sztafetowe Biegi Przelajowe

## Cztery zwycięstwa NSS

Na trasach biegowych przy stadionie KS „Bieszczady” w Ustrzykach Dolnych 26 października odbyły się Powiatowe Sztafetowe Biegi Przelajowe. Wzięły w nich udział sztafety dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych.



Fot. T. Szewczyk

Sztafety dziewcząt i chłopców z podstawówek ścigały się na 10 x 800 m. Przelajowcy z gimnazjów mieli do pokonania dystans o 200 m dłuższy.

Współzawodnictwo dziewcząt zakończyło się dość wyraźnym zwycięstwem biegaczek z Narciarskiej Szkoły Sportowej. W sztafecie tej pobięły: Inga Opalińska, Anna Cybruch, Katarzyna Koncewicz, Daria Prędko, Natalia Nieroda, Marcelina Kopacz, Zuzanna Wójtowicz, Paulina Pańczyk, Sabina Lizis i Anna Ziembikowicz.

W sztafecie ZSP 1, która zajęła drugie miejsce, wystartowały: Sylwia Pójnar, Paulina Plezia, Kaja Miśka, Gabriela Sidor, Maria Koc, Nikola Kołodziej, Krystyna Doktor, Emilia Żytka, Karina Zapolska i Ilona Sobiecka.

Z rywalizacji sztafet chłopców ze szkół podstawowych zwycięsko wyszła Narciarska Szkoła Sportowa. Jej sztafetę tworzyli: Oskar Szyszka, Tomasz Bilik, Mateusz Perkowski, Mateusz Duma, Eryk

Opaliński, Kajetan Kowalski Kajetan, Maciej Giefert, Kacper Koss, Krzysztof Błyskal i Łukasz Królikowski.

Drugie miejsce zajęła sztafeta Szkoły Podstawowej w Ustjanowej, w której pobięli: Krystian Soński, Konrad Krzaczkowski, Zbigniew Majer, Konrad Fundanicz, Piotr Konik, Hubert Żuliński, Michał Bernard, Kamil Herka, Jakub Kopec i Karol Chwostyk.

Współzawodnictwo gimnazjalistów 10 x 1000 m to także wygrana przelajowców z Narciarskiej Szkoły Sportowej. Zwycięską sztafetę stanowili: Rafał Szymbara, Łukasz Rak, Konrad Cyzio, Edgar Kozik, Iwan Połoszynowicz, Karol Fundanicz, Wojciech Widzisz, Jakub Kluczewski, Maciej Szymanek i Daniel Chmielowski.

Drugie miejsce zajęli zawodnicy z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych: Daniel Mendelewski, Mateusz Szuba, Paweł Latocha, Sebastian Matiasik, Michał Zoszczak, Jakub Bakun,

Hubert Kozłowski, Tomasz Kokułus, Kacper Kopacz i Radosław Woźny.

W rywalizacji gimnazjalistek lepsza okazała się sztafeta Narciarskiej Szkoły Sportowej w składzie: Kinga Krzaczkowska, Sandra Paławska, Sandra Jurcaba, Justyna Chmielowska, Pamela Bulwan, Oliwia Kiryk, Martyna Lachowska, Natalia Zając, Paulina Mocur i Patrycja Starzak.

Gimnazjalistki z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych - Anna Ciszek, Weronika Filip, Joanna Mazurkiewicz, Justyna Augustyn, Amanda Krempa, Maria Kopec, Patrycja Mendelowska, Joanna Bielec, Marlena Budzisz i Edyta Bielec - zajęły drugą lokatę.

Do zawodów rejonowych awansowały sztafety dziewcząt i chłopców, które uplasowały się na dwóch pierwszych miejscach we współzawodnictwie podstawówek i gimnazjów.

h. t.

## II Bieg Sokola

## Zwycięstwo jedynaczki

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokol” w Sanoku zorganizowało w ub. r. I Bieg Sokola, który stanowił jedną z form uczczenia Święta Niepodległości. W tym roku bieg ten w ramach tegorocznych obchodów Święta Niepodległości zorganizowano 5 listopada po raz wtóry.

W biegu głównym na dystansie 5 km wzięło udział prawie 100 zawodniczek i zawodników głównie z Podkarpacia, ale byli też sportowcy z innych części kraju oraz z Ukrainy i Słowacji. Oprócz biegu głównego zorganizowano biegi dziecięce i młodzieżowe.



M. Kopec zwyciężyła w biegu gimnazjalistek

Fot. www.sokolsanok.pl

W ubiegłorocznym Biegu Sokola mocno zaznaczyli swój udział reprezentanci MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne. W tym roku dzień wcześniej w odległym Złotym Stoku przeprowadzane były Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich na Krótkich Dystansach, dlatego „haliczanie” w Sanoku nie wystartowali.

Z jednym wyjątkiem. W barwach „Halicza” w II Biegu Sokola wystartowała Maria Kopec, która poprzedniego dnia w Złotym Stoku zajęła czwarte miejsce. We współzawodnictwie gimnazjalistek na 1000 m zajęła ona pierwsze miejsce.

h. t.

## Powiatowa Gimnazjada w Tenisie Stołowym

## Zwycięstwo gospodarzy

Gimnazjaliści i gimnazjalistki z powiatu bieszczadzkiego rywalizowali o tytuły mistrzów powiatu i o kwalifikacje do rozgrywek rejonowych. Zawody odbyły się 4 listopada w sali sportowej Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych.



Fot. ZSP1 UD

W turnieju dziewcząt wystartowały cztery drużyny: Gimnazjum w Czarnej (Aneta Borzęcka, Paulina Fał; opiekun Jacek Bihun), Gimnazjum w Ropience (Gabriela Suchar, Agnieszka Materna; opiekunka Barbara Mołodyńska), Gimnazjum w Wojtkówce (Dominika Kijowska, Anna Dul; opiekunka Katarzyna

Wojewódka) i Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych (Sylwia Wroś, Dominika Szpak; opiekunka Beata Buziewicz).

Rozgrywki zakończyły się zwycięstwem drużyny gospodarzy. Gimnazjalistki z ustrzyckiej „Jedynki” wygrały 3:0 z tenisistkami z Czarnej

oraz po 3:1 z Wojtkówką i Ropienni. Drugie miejsce przypadło zawodniczkom z Czarnej dzięki zwycięstwom 3:1 z pingpongistkami z Wojtkówką i 3:2 – z Ropienni. Trzecie miejsce dzięki zwycięstwu nad reprezentantkami Wojtkówki zdobyły gimnazjalistki z Ropienni.

W rozgrywkach chłopców również współzawodniczyły cztery drużyny: Gimnazjum w Czarnej (Jakub Skitaj, Jakub Malawski; opiekun Jacek Bihun), Gimnazjum w Ropience (Kamil Witkowski, Damian Girguś; opiekunka Barbara Mołodyńska), Gimnazjum w Wojtkówce (Mariusz Maczyszyn, Patryk Mitek; opiekunka Katarzyna Wojewódka) i Zespół Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych (Maciej Gołabski, Sebastian Matiasik; opiekunka Beata Buziewicz).

Również ze współzawodnictwa chłopców zwycięsko wyszła drużyna gospodarzy. Gimnazjaliści z ustrzyckiej „Jedynki” pokonali po 3:0 swoich kolegów z Czarnej, Ropienni i Wojtkówki. Drugie miejsce zajęła drużyna z Ropienni, która wygrała 3:0 z gimnazjalistami z Wojtkówki i 3:1 – z Czarnej. Wojtkówce trzecie miejsce dało zwycięstwo w pojedynku z gimnazjalistami z Czarnej.

Na zawodach rejonowych w tenisie stołowym powiat bieszczadzki będą reprezentować gimnazjalistki z ustrzyckiej „Jedynki” i z Czarnej oraz gimnazjaliści z ZSP 1 Ustrzyki Dolne i z Ropienni.

h. t.

**DELFIN**  
Chcesz zostać wytrawnym pływakiem?  
Nie czekaj - zapisz się!

**NABÓR DO NOWEJ  
SZKÓŁKI PŁYWACKIEJ**

Przy Zespole Basenów Delfin  
w Ustrzykach Dolnych

Zajęcia będzie prowadził instruktor  
kl. I Andrzej HUNKA

(długoletni trener pływaków Siarki Tamorzęz).

Klasa I-II - 3 godz. tygodniowo  
Klasa III-IV - 4 godz. tygodniowo  
V- powyżej - 4 x 2 godz. tygodniowo

Zgłoszenia przyjmuje recepcja pływalni

**ATRAKCYJNE CENY!**

**KS „Bieszczady”  
Ustrzyki Dolne  
zaprasza**

na uroczyste zakończenie rundy  
jesiennej sezonu 2011/2012.  
Miejsce: hala widowiskowo-sportowa  
w Ustrzykach Dolnych  
Data: 19 listopada 2011 r. godz.  
16:00

W programie:  
- konkursy i zabawy z nagrodami  
- prezentacja zawodników klubu  
- wręczenie wyróżnień dla najlepszych zawodników  
- mecz piłkarski najmłodszych grup  
młodzieżowych  
Dla każdego gościa gorący posiłek.  
Sponsorzy: gmina Ustrzyki Dolne,  
Polska Grupa Energetyczna, Re-



stauracja „Niedźwiadek”, Compensa, Bieszczadzki Bank Spółdzielczy, „Mean Co”, „Agencja Wirtualna”, „Twoja Podłoga”, Siedlisko „Carpathia”, Firma „Dankros”, „Draft”, „LH Projekt”, „Wide-Net”, Firma Budowlana „Efekt”, Spółdzielnia Handlowo-Usługowa „Halicz”

www.ksbieszczady.pl

**OBWIESZCZENIE**

**Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Lesku Kancelaria Komornicza Mariusz Najda zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 12.XII. 2011 r. o godz. 9:00 w sali nr 10 Sądu Rejonowego w Lesku odbędzie się:**

**PIERWSZA LICYTACJA**

nieruchomości w postaci: nieruchomości stanowiąca działkę ewidencyjną nr 1450 o pow. 0,0310 ha, zabudowaną budynkiem mieszkalnym o pow. użytkowej 33,98 m<sup>2</sup>, położoną w Ustrzykach Dolnych przy ul. Korczaka 21, stanowiącą własność dłużnika:  
Fidowicz Danuta  
ul. Korczaka 21  
38-700 Ustrzyki Dolne  
posiadająca założoną Księgę Wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Lesku Zamiejscowy Wydział VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych nr KW KS2E/00034767/5  
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 58564,00 zł.  
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę: 43923,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, tj. 5856,00 zł najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.  
Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem. Elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

# Dodatkowa informacja w Bieszczadach

Coraz częściej zwiedzając różne regiony naszego kraju, możemy się natknąć na rozmaite formy informacji o danym terenie. Coraz częściej też pojawiają się one w różnych miejscach w Bieszczadach.



Fot. M. Fedoryszak

Przykładem zastosowania takich nowoczesnych rozwiązań, jest tablica, która została umieszczona obok synagogi w Lesku. Jest tzw. fotokod, czyli zakodowana informacja w formie elektronicznej.

Postępując zgodnie z instrukcją, należy pobrać czynniki kodów ze strony [www.kod2d.pl](http://www.kod2d.pl), następnie uruchomić aplikację, wybrać odpowiedni język, skierować telefon komórkowy na fotokod. Dzięki temu zainteresowany ma możliwość wzbogacić swoją wiedzę o nowe informacje.

Strona internetowa <http://fotokody.pl/> jest zaś bogatym źródłem informacji związanych z fotokodami (czym one są, gdzie i po co się je stosuje, co to jest generator fotokodów, jakie modele telefonów z nimi współpracują).

M. Fedoryszak

**GARAŻE BLASZANE**  
www.RobStal.pl  
TRANSPORT- MONTAŻ GRATIS! - CAŁY KRAJ, RĄTY  
PRODUCENT  
13-440-9206; 18-332-1404;  
509-038-426; 696-753-588

KAPITAŁ LUDZKI  
UNIA EUROPEJSKA FUNDUSZ SPÓJNOŚCI  
WOJEWÓDZTWO PODKARPACKE  
Projekt Systemowy pn. "Wzmocnienie instytucjonalnego systemu wdrażania Regionalnej Strategii Innowacji w latach 2007 – 2013 w województwie podkarpackim finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, Budżetu Państwa oraz Budżetu Samorządu Województwa Podkarpackiego"  
**RARR**  
RZESZOWSKA AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO  
**Regionalne Centrum Transferu Innowacji i Sieć Punktów Kontaktowych działających na terenie województwa podkarpackiego udzielają informacji i doradztwa z zakresu:**

- zasad i warunków korzystania z programów pomocy publicznej i innych zewnętrznych źródeł finansowania i wdrażania innowacji,
- nawiązywania kontaktów przedsiębiorców z uczelniami oraz jednostkami badawczymi województwa podkarpackiego,
- tworzenia kanałów wymiany informacji pomiędzy sektorem badawczo-rozwojowym a sferą przedsiębiorczości,
- inicjowania mechanizmów innowacyjnego rozwoju regionalnego poprzez stymulowanie do realizacji partnerskich projektów, m.in. badawczych, wdrożeniowych (przedsiębiorstwo-uczelnia, przedsiębiorstwo-przedsiębiorstwo),
- wsparcia w procesach transferu technologii,
- poszukiwania zastosowań nowopowstałych technologii na podkarpackich uczelniach,
- poszukiwania dla przedsiębiorców technologii, wykorzystujących wiedzę podkarpackich uczelni.

Dane teleadresowe Regionalnego Centrum Transferu Innowacji i sieci Punktów Kontaktowych:  
**RCTI Rzeszów - Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.**  
ul. Szopena 51, 35-959 Rzeszów  
tel.: +48 17 86 76 233, +48 17 86 76 273, +48 17 86 76 274  
fax: +48 17 85 20 611  
e-mail: [cft@rarr.rzeszow.pl](mailto:cft@rarr.rzeszow.pl) PK Rzeszów - Innpuls Sp. z o.o.  
ul. Hetmańska 40a, 35-045 Rzeszów  
tel.: +48 17 77 88 270  
fax: +48 17 77 88 273  
e-mail: [info@innpuls.pl](mailto:info@innpuls.pl)

**PK Mielec - Agencja Rozwoju Regionalnego MARR S.A.**  
ul. Chopina 18, 39-300 Mielec  
tel.: +48 17 788 18 50  
fax: +48 17 788 18 64  
e-mail: [ewa\\_gorska@marr.com.pl](mailto:ewa_gorska@marr.com.pl)  
e-mail: [grazyna\\_blicharz@marr.com.pl](mailto:grazyna_blicharz@marr.com.pl)

**PK Przemysł - The Quality of Life**  
ul. Konarskiego 4, 37-700 Przemysł  
tel.: +48 16 675 06 79  
fax: +48 16 736 11 30  
e-mail: [pk-przemysl@tql.pl](mailto:pk-przemysl@tql.pl)

**PK Krosno - The Quality of Life**  
ul. Żółkiewskiego 9, 38-400 Krosno  
tel.: +48 13 432 04 01  
fax: +48 13 444 06 75  
e-mail: [pk-krosno@tql.pl](mailto:pk-krosno@tql.pl)

**PK Tarnobrzeg - The Quality of Life**  
ul. Sandomierska 6, 39-400 Tarnobrzeg  
tel.: +48 15 823 33 32  
fax: +48 15 687 73 85  
e-mail: [pk-tarnobrzeg@tql.pl](mailto:pk-tarnobrzeg@tql.pl)

**PK Stalowa Wola - The Quality of Life**  
ul. Kwiatkowskiego 9, lok. L110, 37-450 Stalowa Wola  
tel.: +48 15 814 91 29  
fax: +48 15 687 73 95  
e-mail: [pk-stalowawola@tql.pl](mailto:pk-stalowawola@tql.pl)

**OBWIESZCZENIE**

**Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Lesku Kancelaria Komornicza Mariusz Najda zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 14.XII. 2011 r. o godz. 9:30 w sali nr 10 Sądu Rejonowego w Lesku odbędzie się:**

**DRUGA LICYTACJA**

nieruchomości w postaci: nieruchomości położonej w Olszаницy i posiadającej założoną Księgę Wieczystą KW KS1E/00026806/5, opisanej jako prawo użytkowania wieczystego działki nr 876 o pow. 0,1506 ha zabudowanej budynkiem warsztatowym, będącej w użytkowaniu wieczystym dłużniczki:

Guzik Józefa  
ul. Kasztanowa 47  
32-020 Wieliczka (zam. Olszanica 187, 38-722 Olszanica),  
posiadająca założoną Księgę Wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Lesku nr KS1E/00026806/5  
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 225461,00 zł.  
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania, tj. kwotę: 150307,00 zł.  
Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, tj. 22546,00 zł najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem. Elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

**OBWIESZCZENIE**

**Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Lesku Kancelaria Komornicza Mariusz Najda zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, w dniu 12.XII. 2011 r. o godz. 10:00 w sali nr 10 Sądu Rejonowego w Lesku odbędzie się:**

**PIERWSZA LICYTACJA**

nieruchomości w postaci: prawo własności działek niezabudowanych nr 112/2 o pow. 2,35 ha oraz 113 o pow. 0,11 ha położonej w Bystrem (gmina Czarna), stanowiącej własność dłużnika w 66/88 części  
Białkowski Marian  
Czarna Dolna 78/3  
38-710 Czarna

posiadająca założoną Księgę Wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Lesku Zamiejscowy Wydział VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych nr KS2E/00031070  
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 23998,00 zł.  
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę: 17998,50 zł.  
Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie

właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.  
Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem. Elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

**Pranie**  
Dywanów i wykładzin

**Szkolenie psów**

Czarna Góra 13  
tel. 13 461 92 56  
kom. 783 001 071

**MORAWSKI**

**OKNA I DRZWI**

**ROLETY, ŻALUZJE,  
BRAMY GARAZOWE,  
DRZWI WEWNĘTRZNE  
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47  
38-700 Ustrzyki Dolne  
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85  
kom. 0693 781 547  
email: fhu.morawski@wp.pl

**ŚWIAT MEBLI**

**SZAFY NA ZAMÓWIENIE  
TERAZ TAKŻE DO  
SAMODZIELNEGO MONTAŻU**

Tego jeszcze nie było:  
**FOTOSZKŁO  
SYSTEM ULTRA LEKKI  
WYRAŻ SIEBIE!!!**

**MEBLE TAPICEROWANE**

**POMIAR I PROJEKT 3D GRATIS  
SPRAWDŹ NAS**

ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40  
38-500 SANOK  
**TEL: 660 683 014**  
**13-464-06-91**

**Ogłoszenie**

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 18 listopada 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. wykaz niżej wymienionych nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego:

a) położonych w Ustrzykach Dolnych:  
- działka nr 73/8 o pow. 0,1000 ha,  
- działka nr 73/7 o pow. 0,1000 ha,  
- działka nr 73/6 o pow. 0,1000 ha,  
- działka nr 73/5 o pow. 0,1114 ha,  
b) położonych w Hoszowie:  
- działki nr nr: 109/2 i 109/10 o łącznej pow. 0,1698 ha,  
- działka nr 109/9 o pow. 0,1288 ha.

**mgr Alicja Kisielewicz**  
- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami  
Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D.

**Informacja**

Informuję, że w siedzibie Urzędu Gminy w Lutowskach w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U z 2010 r. nr 102 poz. 651) został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę. Wykaz obejmuje działkę nr 7/2 w Brzegach Górnych. Nieruchomość zostanie wydzierżawiona w drodze przetargowej. Wykaz wywiesza się na okres 21 dni, tj. od 8.11.2011r. do 29.11.2011r.

**Wójt Gminy Lutowiska**  
Krzysztof Mróz

**Ustrzycki Dom Kultury**

**USTRZYCKI  
DOM  
KULTURY**

zapisy na naukę gry  
na instrumentach:  
- pianino,  
- skrzypce,  
- wiolonczela,  
- keyboard

Tel. 146482036; 698380210

**NET WAKACJE - Travel Group**

**NET** **PANORAMA**

www.netwakacje.pl Infolinia +48 501 299 548

**OFERUJEMY:**

- super tanie oferty last minute
- wycieczki i wczasy (krajowe i zagraniczne)
- bilety autokarowe,
- bilety promowe,
- bilety lotnicze,

38-500 Sanok, ul. Krakowska 2  
tel. 13 464 97 49

**Burmistrz Ustrzyk Dolnych**  
ogłasza publiczny przetarg nieograniczony  
na dzierżawę następujących nieruchomości:

1. Boks garażowy o powierzchni 20 m<sup>2</sup> z częścią działki nr 288/2 o powierzchni 20 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,9669 ha), położony w Ustrzykach Dolnych przy ul. Łukasiewiczza. Wyz. wym. nieruchomości ma założoną Księgę Wieczystą nr KS2E/00021366/0 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych. Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów wyz. opisana część działki stanowi użytek Bi. Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za wyz. wym. boks garażowy została ustalona na 100 zł plus 23% podatku VAT miesięcznie. Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł.

2. Działka nr 1248 o powierzchni 0,1377 ha, położona w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada - z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego. Wyz. wym. nieruchomość ma Księgę Wieczystą nr KS2E/00020412/1 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych. Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów wyz. wym. działka stanowi użytek: Lz o powierzchni 0,1377 ha. Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za wyz. wym. nieruchomości została ustalona na 40 zł rocznie. Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł.

\*\*\*

Przedmiotowe nieruchomości wolne są od obciążeń. Umowy dzierżawy zostaną zawarte na czas nieokreślony. Przetarg na dzierżawę wyz. wym. nieruchomości odbędzie się 21 grudnia 2011 r. o godzinie 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 1. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą gadium na nieruchomości opisaną w pkt. 1 w wysokości 200 zł, natomiast na nieruchomości opisaną w pkt. 2 w wysokości 100 zł w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych do 17 grudnia 2011 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych. Wpłacone gadium zostanie:  
- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,  
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,  
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy. Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych - tel. 13-460-8013. Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

\* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

\* 1) Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Fotografowanie, wideofilmowanie, montaż, przegrywanie NTSC, PAL, kasety video na DVD, www.marobus.pl Tel. 604 881 208.

\* Sprzedam grunty rolne i leśne o pow. 36,47 ha we wsi Stefkowa gm. Olszanica. Tel. 790 892 902.

\* Sprzedam dom (mały pensjonat), drewniany z płozą jodłowego, pow. 200 m<sup>2</sup>, 7 sypialni, 5 łazienek, wykończony pod klucz wraz z wyposażeniem na 14 arowej działce u podnóża góry Gromadzyń (obok stoków narciarskich). Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl Tel. 507 069 309.

\* Sprzedam dom drewniany z okragłego bala modrzewiowego, pow. 220 m<sup>2</sup> w stanie surowym otwartym, wnętrze do dowolnej adaptacji wraz z 14 arową uzbrojoną działką u podnóża góry Gromadzyń (obok stoków narciarskich). Zdjęcia na www.ustrzyki-

**OGŁOSZENIA DROBNE**

-narty.pl Tel. 507 069 309.

\* Sprzedam mieszkanie w Ustrzykach Dolnych przy ul. Jagiellońskiej - 58 m<sup>2</sup>, na III piętrze, po częściowym remoncie, 4 pokoje, ładne widoki z okien. Cena 155 tys. zł - do negocjacji. Tel. 13 493 74 10; 501 231 783.

\* Fotografia ślubna, wideofilmowanie, cyfrowe laboratorium fotograficzne, najwyższa jakość, atrakcyjne ceny, www.studiooleszek.pl, tel. 16 670 5707 kom: 502 179 279, Przemysł ul. Grunwaldzka 35. Zapraszamy!

\* Wynajmę mieszkanie o pow. 47 m<sup>2</sup>, 2 pokoje, 1 piętro, umeblowane w Ustrzykach Dolnych przy ul. Ogrodowej. Tel. 696 590 768.

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 32,2 m<sup>2</sup>, 2 pokoje, parter w Ustrzykach Dolnych przy ul. Piastowskiej. Tel. 508 423 445.

\* Oddam w dobre ręce psa - husky z powodu wyjazdu za granicę. Tel. 693 425 650.

\* Sprzedam 1/2 domu drewnianego w Żłobku, gmina Czarna. Powierzchnia 64 m<sup>2</sup>. Działka 5,7

**OGŁOSZENIA DROBNE**

ara, komórka na opał. Cena do uzgodnienia. Tel: 13 461 9255, 724 777 090.

\* Okazja! Pilnie sprzedam mieszkanie w sercu Bieszczad, o pow. 71 m<sup>2</sup>, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, duży przedpokój, słoneczny balkon z pięknym widokiem na centrum Ustrzyk Dolnych. Możliwość zakupu także murowanego garażu na terenie miasta. Cena do uzgodnienia. Tel. 604 809 141.

\* Sprzedam działki budowlane w Ustjanowej Górnej: 12 arów - 3500 zł/ar, 24 ary - 2500 zł/ar oraz działkę siedliskową w Równi 1,32 ha - 62000 zł - i działkę w Ustjanowej Górnej 1,10 ha - 48000 zł. Tel. 724 358 890.

\* Do wynajęcia mieszkanie w Ustrzykach Dolnych przy ul. Piastowskiej. Tel. 698 380 210.

\* Sprzedam działki budowlane na przedmieściu Ustrzyk Dolnych. Działki są ładnie położone przy drodze asfaltowej, nieprzelotowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Żuków. Cena od 3500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

**Pożyczki chwilówki.  
Niebankowe.  
Bez Biku.  
Najniższe koszty pożyczek w Polsce.  
Emeryci bez ograniczeń wieku.  
Zadzwoń! Sprawdź! Tel. 666 393 804.**

www.gb.media.pl  
e-mail: bieszczadzka@wp.pl  
tel./fax 13-461-2816

**Redakcja:** „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cecha za 1 cm<sup>2</sup> na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-białe - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333  
**Wydawca:** Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31  
**Druk:** Media Regionalne Sp. z o.o.; DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg; ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.

**media regionalne**

JASIŃSKA  
MAŁE  
ARCHITEKCI  
507 153 667  
501 486 894  
ARCHITEKT@GAZETA.PL

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO  
W SANOKU

**Ne kupuj  
samochodu.  
Weź go  
w leasing.**

Europejski  
Fundusz  
Leasingowy

38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
tel: 013-464-22-64, 013-464-22-66  
fax: 13-464-22-68

ROLETY {WOLNOWISZACZ  
W ZABUDOWIE

ŻALUZJE {PIONOWE  
POZIOME

SIATKI PRZECIWI KOMAROM

SPRZEDAŻ {CZĘŚCI  
NAPRAWY

Telefon  
013 464 19 12  
0 600 29 72 10

PRODUCENT

**KARO**

Sanok  
ul. Jagiellońska 48

ZAKŁAD PRALNICZY  
ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne  
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej  
naprzeciw  
"Domu Górnika"  
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.  
8.00-16.00  
tel. (13) 461 23-99

F.P.H.U.  
„SZWAGIER MEBLE”

poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar  
i doradztwo gratis,  
fachowy montaż  
SPRZEDAŻ RATALNA

Zapraszamy:  
Nowosielce 313  
tel./fax: 013 467 2328  
tel. 0602 465 102

## Świętowanie w Polanie

Dzień 11 listopada to jedno z najważniejszych świąt każdego Polaka. Nieuznawane przez władze komunistyczne święto zostało przywrócone w 1989 r. Dzień ten jest wolny od pracy i uroczystość obchodzona przez wszystkich Polaków.



Fot. K. Smoleńska

Także społeczność Polany świętowała ten dzień, spotykając się w kościele na mszy świętej, którą poprowadził ks. prob. Stanisław Gołyński, zaznaczając w kazaniu, że po wojnie zapomniano o bohaterach narodowych, m.in. Józefie Piłsudskim, a także o 11 listopada, dodając, że „to wszystko minie, a prawda pozostanie i miłość do ojczyzny też”.

Po mszy pod krzyżem misyjnym Witold Smoleński odczytał przejmujący wiersz autorstwa Marii Farań. Andrzej Majewski wezwał do apelu m.in. mieszkańców Polany, by uczcić tych, którzy polegali.

W świetlicy wiejskiej gimnazjaliści i dorośli mieszkańcy Polany przygotowali akademię. Norbert Dziubeła zaprosił w niej wszystkich na „Lekcję historii”, która przypominała, że Polacy nigdy nie zgodzili się z utratą swego państwa i zachowali swój język, kulturę i religię. Na wezwanie Dawida Koncewicza, by oddać hołd ojczyźnie wszyscy zaśpiewali „Rotę”. Wszyscy zebrani minutą ciszy uczcili pamięć wyczytanych przez Andrzeja Majewskiego mieszkańców Polany, m.in. więźniów obozów koncentracyjnych i ofiar zbrodni katyńskiej.

Ks. dyr. Jarosław Wnuk podziękował za przygotowanie uroczystości m.in. Annie Stępniewskiej, Annie Dziubele, Annie Rzeszowskiej, Elżbiecie Oliwko, Andrzejowi Majewskiemu, Witoldowi Smoleńskiemu, pocztowi sztandarowemu (Zuzia Przybylska, Ola Wiercińska i Norbert Dziubeła), harcerzom i zuchom. Na koniec zaprosił wszystkich do wspólnego poczęstunku przygotowanego przez rodziców uczniów szkoły w Polanie.

Radosław Paślawski

## Nowe władze hufca

Instruktorzy Hufca Bieszczadzkiego ZHP spotkali się 27 października na zjeździe hufca. Podczas zjazdu podsumowano 4-letnią kadencję i wybrano władze hufca na następną kadencję.



Fot. HB ZHP Lesko

Chorągiew Podkarpacką ZHP reprezentował ks. hm. Tomasz Latoszek – zastępca komendanta chorągwi. W oparciu o sprawozdania komendantki i komendy hufca dokonano oceny pracy tych organów. W dyskusji zwrócono uwagę na dużą liczbę organizowanych imprez związanych z naszym regionem, pracą harcerską. Wysoko oceniono formy wyróżniania instruktorów i drużynowych – wolontariuszy pracujących z dziećmi. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującym władzom – komendantce i komendzie hufca.

Następnie zjazd wybrał nowe władze na kadencję 2011-2015. Komendantką hufca została ponownie hm. Krystyna Paluch, jej zastępcami hm. Jarosław Wojtas i ks. hm. Tomasz Latoszek, skarbnikiem hm. Renata Dębiczka, a członkiem komendy pwd. Kamil Wojtanowski.

Powołano także komisję rewizyjną w składzie hm. Tadeusz Domożyk – przewodniczący; pwd. Wanda Gosztyła – zastępczyni przewodniczącego, a członkinią komisji została hm. Barbara Kaluta.

Zjazd przyjął ponadto program rozwoju hufca na lata 2011-15. Komendantka hufca podziękowała instruktorom za udział w zjeździe, harcerzom z Berezki za pomoc w jego organizacji oraz dyrekcji Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Lesku za udostępnienie sali. Zjazd zakończono hymnem harcerskim.

Hm. Barbara Kaluta

# Golden Life

w Ustrzykach Dolnych



3 grudnia 2011 r.

(Sobota) godz. 18:00

Hala Sportowa przy ZSP Nr 1

w Ustrzykach Dolnych

Cena biletu 25 zł. / tel. 13 461 13 22

ORGANIZATOR:  
ULTRZYCKI  
DOM  
KULTURY

PATRONAT MEDIALNY:  
Polskie Radio  
RZESZÓW  
60.2



## „Bitwa warszawska” w „Orle”



Fot. Glinka Agency Photography

„Bitwa Warszawska 1920” to wielki fresk historyczny o jednej z najważniejszych bitew w dziejach świata. To także jedna z pierwszych w Europie i pierwsza w Polsce pełnometrażowa produkcja zrealizowana w 3D. Za kamerą stanął Jerzy Hoffman, nominowany do Oscara mistrz wielkich widowisk historycznych.

Akcja rozpoczyna się w Warszawie, w 1920 roku. Jan, poeta i kawalerzysta, po otrzymaniu rozkazu wyjazdu na front polsko-bolszewicki, oświadcza się swojej narzeczonej Oli, aktorce teatru rewiewego. Słubu udziela młodym ksiądz Ignacy Skorupka. Podczas walk Jan trafia do niewoli. Jego los leży w rękach czekisty Bykowskiego, który ucieleśnia okrutne oblicze bolszewickiej rewolucji.

Historia znajdzie finał w wielkiej bitwie, która na zawsze odmieni nie tylko losy Jana i Oli, ale całej dwudziestowiecznej Europy. Obok bohaterów fikcyjnych na ekranie pojawiają się także postacie historyczne: marszałek Józef Piłsudski, generał Tadeusz Rozwadowski, pułkownik Wieniawa-Długoszowski, a także Włodzimierz Lenin i Józef Stalin. Reżyserowi udało się stworzyć atmosferę lat 20. ub. w., ukazując wielki patriotyzm i heroiczny wysiłek pokolenia naszych przodków (opis dystrybutora filmu).

- Mniem (animacja; Malesja; od 12 l.) – 18. i 20.11. godz. 18.00  
- Bitwa warszawska 1920 (dramat; Polska; od 12 l.) – 25, 26, 27 i 29.11. godz. 19.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 13-461-1322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

**DRAFT**  
PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:  
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH  
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH  
INSTALACJE WEWNĘTRZNE  
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



!!! ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!  
SPORZĄDZAMY ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH  
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl